

Na VI Kongresie ZZ:

O rozwoju gospodarki i warunkach bytowych załóg

We wtorek VI Kongres Związków Zawodowych wznowił obrady. Rozpoczęła się dyskusja nad referatem sprawozdawczo-programowym, który w pierwszym dniu Kongresu wygłosił I. Łoga-Sowiński (omówienie referatu oraz sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej ZZ — drukujemy na str. 2).

We wtorkowej dyskusji nad referatem sprawozdawczo-programowym i tezami kongresowymi delegaci poruszyli szeroki zakres zagadnień dotyczących zarówno dalszego rozwoju gospodarki narodowej jak i warunków bytowo-socjalnych załóg pracowniczych.

Z aprobatą przyjęły załogi zawarty w tezach postulat zbudowania w tej 5-latce dodatkowo 100 tys. izb mieszkalnych — podkreślił przewodniczący ZG Zw. Zaw. Chemicznych — Tadeusz Pawlak. Do realizacji tego zadania włączyły się załogi zakładów przemysłu materiałów budowlanych. Poinformował o tym przewodniczący Rady Zakładowej Cementowni „Goleśzów” — Stanisław Ślęzak.

O potrzebie dalszego doskonalenia pracy, podniesienia poziomu wiedzy fachowej i umocnienia samorządu robotniczego mówili chlewnistrzynie z PGR Dargowo (Olsztyńskie) — Stefania Henzoldt i przewodniczący Rady Robotniczej Zakładów Energetycznych w Gdańsku — Klemens Sobociński.

Wiele uwagi poświęcono problemowi ochrony pracy i zdrowia. Przewodniczący WKZZ w Katowicach — Roman Stachon zwrócił uwagę na groźbę, jaką stanowi dla zdrowia rosnące zanieczyszczenie powie-

trza atmosferycznego. Związki zawodowe powinny aktywnie uczestniczyć w realizacji ustawy sejmowej podjętej niedawno w tej sprawie. O intensyfikację prac nad rozwiązywaniem zagadnień wentylacji i klimatyzacji oraz wyciszania hałasu w halach produkcyjnych apelowała brygadziarka w zakładach im. Marchlewskiego w Łodzi — Sabina Florczak.

Prezes ZG ZNP — Marian Walczak zwrócił się do związków branżowych o pomoc w planowej realizacji inwestycji szkolnych. Podkreślił on konieczność tworzenia jednolitego frontu społecznego na rzecz wychowania młodego pokolenia.

O potrzebie doskonalenia form i metod kształcenia zawodowego pracujących mówiła inżynier oddziału trakcji elektrycznej w Gdyni — Aleksandra Baraniak. Działalność Zw. Zaw. Handlowców zmierzającą do poprawy zaopatrzenia ludności i usprawnienia obrotu towarowego przedstawił przewodniczący ZG Związku — Roman Polakiewicz, podkreślając, że pracom organizacyjnym powinien towarzyszyć szybszy niż dotychczas rozwój sieci handlowej.

Zobowiązania produkcyjne załóg podjęte dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października i VI Kongresu były tematem wystąpienia Jana Stefaniaka, przewodniczącego Rady Zakładowej Huty im. Lenina — inicjator tej kampanii. (PAP)



POZNAN
SRODA
21
CZERWCA
1967

Wydanie AB
Nr 145 (7262)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

ONZ kontynuuje debatę nad sytuacją na Bliskim Wschodzie

Spotkania i rozmowy między delegacjami

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ wznowiła we wtorek debatę. Jako pierwszy zabrał głos sekretarz generalny, U Thant, który, replikując na wystąpienie ministra spraw zagranicznych Izraela, Ebana, uzasadnił swą decyzję w sprawie wycofania wojsk ONZ z linii rozejmowej między Izraelem a Zjednoczoną Republiką Arabską.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Arthur Goldberg, który następnie zabrał głos, wypowiedział się przeciwko projektowi rezolucji radzieckiej, zgłoszonemu w przeddzień przez premiera Kosygina, a domagającemu się potępienia Izraela jako agresora i wycofania jego wojsk z linii rozejmowej. Przedstawiciel USA przedstawił własny projekt rezolucji, wzywający strony do negocjacji dla zapewnienia „trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie”.

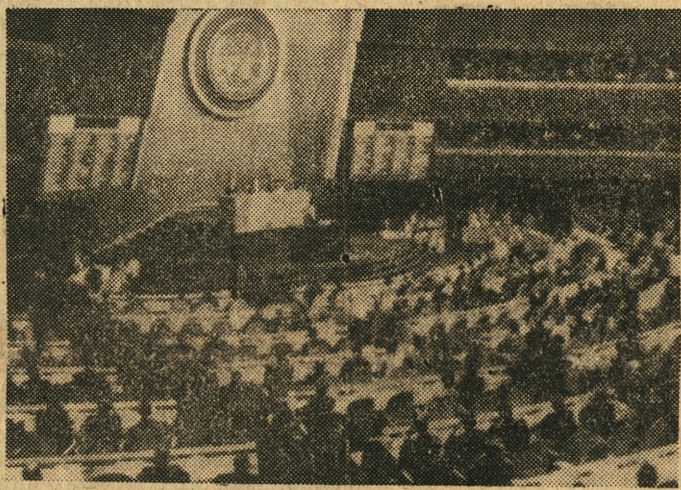
Tymczasem poza salą obrad obserwatorzy notują ożywione kontakty i rozmowy pomiędzy poszczególnymi delegacjami. M. in. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin przyjął wicepremiera Zjednoczonej Republiki Arab

skiej M. Fauziego. A. Kosygin i M. Fauzi dokonali wymiany poglądów na temat obrad nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. W rozmowie wziął także udział minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko i stały przedstawiciel ZRA w ONZ El-Kuni.

międzynarodowe, a zwłaszcza kwestie bliskowschodnie. Rzecznik delegacji duńskiej zapowiedział, że Krag spotka się w piątek w Waszyngtonie z prezydentem Johnsonem. Krag wystąpić będzie na forum Zgromadzenia Ogólnego w środę.

Również delegacja polska prowadzi ożywioną działalność w tym zakresie. Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz oraz minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, złożyli wizytę

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: widok ogólny sali obrad w dniu 19 bm. podczas przemówienia przewodniczącego delegacji radzieckiej, premiera A. Kosygina.

CAF — Telefoto

Premier A. Kosygin spotkał się także z premierem Danii Jensenem Otto Kragiem. Krag oświadczył reporterom, że od był z przywódcą radzieckim interesujące i pozytywne rozmowy, ale odmówił ujawnienia szczegółów. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że przedyskutowano problemy

Ożywiona działalność dyplomatyczna krajów arabskich

We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej, na czele którego stoi prezydent Naser.

Jak oświadczył minister orientacji narodowej Mohamed Fajek, nowy rząd, po złożeniu przysięgi na ręce prezydenta Nasera, dokonał przeglądu sytuacji militarnej, politycznej i gospodarczej kraju.

We wtorek osobisty wysłannik sekretarza generalnego ONZ b. szef obserwatorów ONZ w Jerozolimie gen. Odd Bull przeprowadził inspekcję na linii zawieszenia syryjsko-izraelskiej w pobliżu Kunejtra.

Jak donosi Agencja France Presse z Bagdadu, wszyscy lekarze iracy znajdujący się w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii i NRF otrzymali polecenie powrotu do kraju.

Bagdadzki dziennik „Al-Nasr” podaje, że Japonia złożyła ofertę w sprawie zakupu dużych ilości irackiej ropy naftowej, gwarantując równocześnie, że ropa naftowa kupiona w Iraku nie zostanie przekazana do krajów bojko-

townych przez państwa arabskie.

ARABSKIE NEGOCJACJE

Król Jordani Husajn przyjął we wtorek ministra obrony Iraku generała Szukri i szefa sztabu generalnego generała Mahb. Omawiano sprawy związane z aktualną sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Jak donosi Agencja France Presse, w Sanie obradował we wtorek Najwyższy Komitet Obrony Jemenu pod przewodnictwem prezydenta Sallala. Zgodnie z oświadczeniem rzecznika rządu, w czasie posiedzenia omawiano sytuację wewnętrzną w kraju i ostatecznie wydarzenia na Bliskim Wschodzie.

We wtorek minister spraw zagranicznych Algierii Buteflika odleciał do Nowego Jorku na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. W drodze zatrzymał się on w Paryżu, gdzie przekazał pismo od przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Bumediena do prezydenta de Gaulle'a. Treści pisma nie ujawniono, jednakże Agencja

Dokończenie na str. 2

W drodze do MRL

Delegacja Sejmu z wizytą na Kremlu

W Moskwie, przejazdem do Mongolskiej Republiki Ludowej, przebywa delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na której czele stoi wicemarszałek Sejmu, sekretarz generalny CK SD, Jan Karol Wende.

We wtorek w godzinach przedpołudniowych delegacja Sejmu złożyła na Kremlu wizytę przewodniczącemu Rady Związku, Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącemu Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej Spiridonowowi oraz przewodniczącemu Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR J. Paleckisowi.

Delegacji polskiej towarzyszył radca ambasady PRL w ZSRR — minister pełnomocny Wł. Paszkowski. (PAP)



Członkom prezydium rad na rodowych miast i osiedli, członkom komisji tychże rad oraz innym działaczom, a także mieszkańcom zainteresowanym aktywizacją małych ośrodków miejskich przypominamy, że od kilku tygodni redakcja „Głosu” prowadzi na ten temat dyskusję. I czeka na dalsze wypowiedzi. Pragnęlibyśmy, by obok ukazywania dorobku i perspektyw po szczególnych miast, dyskusja koncentrowała uwagę na takich istotnych dla aktywizacji terenu sprawach jak: fundusz miejski, fundusz rozwoju małych miast, decentralizacja zadań i uprawnień na rzecz MRN i PRN, wykorzystanie lokalnych rezerw surowcowych i wytwórczych, czynny społeczny, współpraca z prezydium PRN. Inaczej mówiąc piszcie o tym wszystkim co ułatwia i hamuje rozwój miasteczek i osiedli.

Nasza kampania pn. „Szansa małych miast” pragniemy zakończyć z początkiem lipca br. Stąd też prosimy o nadsyłanie wypowiedzi do 30 czerwca br. pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Najlepsze prace zostaną nagrodzone.

Rozszerza się fala protestów przeciwko agresji Izraela

Rozszerza się fala oburzenia społeczeństwa wielkopolskiego wobec haniebnej agresji Izraela. O stanowisku, nastrojach i jednoci poglądów społeczeństwa wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie świadczy nasza solidarność z krajami arabskimi i poparcie dla rządu PRL, który zerwał stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

Poglądy i nastroje odzwierciedla m. in. rezolucja pracowników gnieźnieńskiego Oddziału Zakładów Mięsnych w Wągrowcu, w której piszą m. in.:

„...Załoga nasza (...) ostro piętnuje barbarzyństwo zbrodniarzy izraelskich, którzy wysiedlają bezbronną ludność i pozostawiają po sobie śmierć, ruiny i zgłiszczą, tak dobrze znane nam z czasów okupacji hitlerowskiej. Załoga w pełni solidaryzuje się z arabskim ruchem narodowo-wyzwoleńczym. Domaga się wycofania wojsk izraelskich z zagrabionych terenów i zaprzestania barbarzyńskich metod”.

Podobną rezolucję uchwalili, podczas masówki, pracownicy Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego oraz Ośrodka Szkoleniowego PCK w Poznaniu:

„Aż trudno uwierzyć, aby naród, który przeżył w czasie II wojny światowej straszną gehennę wynarodowienia, stosowaną na obszarze całej niemal Europy przez sadyzm hitlerowski, po dwudziestu paru latach postęgiwał się takimi samymi, nieludzkimi metodami postępowania”.

W rezolucji pracowników Zbąszyńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego czytamy: — „Popieramy w pełni wysiłki Związku Radzieckiego i Polski na forum ONZ, zmierzające do zażegnania wszelkich konfliktów zbrojnych, inspirowanych przez imperialistyczne ośrodki USA”.

O podobnym stanowisku i poglądach wielkopolskiego społeczeństwa w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie, świadczą także masówki, któ-

re odbyły się m. in. w Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym, w Zakładach Zbożowo-Młynarskich i PZGS w Wągrowcu, w Fabryce Papy i na Weźle PKP w Jarocinie oraz w Zakładach Płyt Pilśniowych w Czarnkowie. (b)

Spadek światowych rezerw złota

Angielski dziennik „Financial Times” podaje, że wartość światowych rezerw złota spadła w ubiegłym roku o blisko 700 mln dolarów. W poprzednim roku rezerwy te zwiększyły się o podobną sumę, a w okresie ostatnich 10 lat rezerwy złota zwiększyły się przeciętnie w stosunku rocznym o 600 mln dolarów. (PAP)

Największa elektrownia wodna w Europie

Ponad rok trwały wstępne prace geodezyjne i geologiczne na terenie, gdzie ma w Związku Radzieckim powstać największa elektrownia wodna w Europie — obecnie przystąpiono już do wstępnych prac ziemnych.

Łączyńska Elektrownia Wodna wzniesiona zostanie w południowym biegu Bugu i jej moc wyniesie 1.800 tys. kilowatów. Za potęgą zaporą powstanie olbrzymi zbiornik wodny — Morze Łączyńskie. (PAP)

Dzisiaj po raz ostatni

kupon KONKURSU TARGOWEGO KOLEKTYWNEJ EKSPOZYCJI NRD NA XXXVI MTP ORAZ REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Spełniając liczne życzenia czytelników zamieszcza my dzisiaj na str. 6 (już po raz ostatni) kupon upoważniający do wzięcia udziału w VII Konkursie Targowym Kolektywnej Ekspo-



zykcji NRD oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Oto jedna z cennych nagród prezentowana nam przez panią Alicję-Irenę — aparat fotograficzny „Werra”. Jednocześnie pragniemy przypomnieć, że odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 22. VI, pod adresem redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem na kopercie „Konkurs NRD” lub wrzucać do urn przy pawilonie NRD do dnia 23 godziny 12 w południe.

Zapraszamy!

Transakcje polskich central

Wczorajszy dzień znów obfitował w oficjalne targowe wizyty. Bawiła tu delegacja francuska na której czele stał sekretarz stanu w Ministerstwie Ekonomiki i Finansów M. R. Nungesser.

Gościom towarzyszył wice-minister polskiego handlu zagranicznego J. Kutin. Z kolei wiceminister M. Dmochowski z tego resortu towarzyszył wczoraj na MTP delegacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego CSRS z min. A. Hlochem na czele. W kilku spotkaniach i konferencjach uczestniczyli także na Targach członkowie sejmowych komisji — handlu zagranicznego i wewnętrznego, którzy zapoznawali się z targową ekspozycją.

Ofertę targową Motoimportu na MTP przedstawiono wczoraj dziennikarzom na konferencji prasowej. Wśród wielu maszyn, urządzeń i sprzętu motoryzacyjnego wyróżnia się nowoczesnością rozwiązań i dobrą jakością szeregu eksponatów. Ruchomy warsztat naprawczy zainstalowany na samochodzie, mały samochód przeciwpożarowy skonstruowany na „żuku”, ciągnik „ursus C 335” o międzynarodowej sławie, znakomity szybowiec „pirat”, kilka typów silników wysokopiętnych opartych na licencji „Henschla” — oto tylko niektóre z wyrobów, proponowanych kupcom przez Motoimport. Na Targach centrala ta oferuje również polskie maszyny rolnicze. Są między nimi wystawione po raz pierwszy: suszarnia do pasz oraz czyszczalnia do nasion, produkowane w Rogoźnie. Oba urządzenia cieszą się już na Targach dużym zainteresowaniem kupców.

Motoimport ma na swym koncie wiele kontraktów eksportowych, zawartych już podczas obecnej imprezy. Sprzedaliśmy 100 ciągników

Ożywiona działalność dyplomatyczna krajów arabskich

Dokończenie ze str. 1

Reutera przypuszcza, że dotyczy ono aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

W Trypolisie przebywa obecnie specjalny wysłannik prezydenta Burgiby, przewodniczący parlamentu tunezyjskiego Mokadem. Celem jego misji jest zapoznanie króla Idrisa ze stanowiskiem Tunezji wobec agresji Izraela przeciwko krajom arabskim.

WIEC PROTESTACYJNY W... IZRAELU

Agencja France Presse donosi z Haify, że po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia agresji przez Izrael doszło w Izraelu do wystąpień na tle socjalnym. 3 tys. pracowników zakładów robót publicznych w Hajfie zorganizowało wiec protestacyjny przeciwko decyzji dyrekcji, która odmówiła wypłacenia pełnego uposażenia za maj, kiedy pracownicy tych zakładów byli zmobilizowani.

ARESztOWANIA IZRAELSKICH KOMUNISTÓW

Dziennik „Prawda” zamieścił we wtorek informację, w której czytamy m. in., iż rząd Izraela, na którego spada w pełni odpowiedzialność za agresję przeciwko krajom arabskim rozpętał represje we wewnątrz kraju. Pierwszymi ofiarami tych represji padli komuniści Izraela opowiadający się za jednością międzynarodową i współpracą Żydów i Arabów na

ONZ kontynuuje debatę

Dokończenie ze str. 1

przewodniczącemu sesji, amb. A. R. Pażwakowi.

J. Cyrankiewicz i A. Rapacki odbyli także dłuższą rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, U. Thantem. Premierowi PRL J. Cyrankiewiczowi i ministrowi A. Rapackiemu towarzyszyli stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Bohdan Tomorowicz.

W przedstawicielstwie ZSRR przy ONZ w Nowym Jorku od było się spotkanie przedstawicieli krajów socjalistycznych na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W spotkaniu wzięli m. in. udział: przewodniczący delegacji radzieckiej premier A. K. Kosygin, radziecki minister spraw zagranicznych A. Gromyko, przewodniczący delegacji polskiej prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych A. Rapacki oraz przedstawiciele Bułgarii, Węgier, Kuby, Mongolii, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii.

W czasie spotkania, które upłynęło w przyjaznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat problemów związanych z pracami nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Uczestnicy spotkania wykazali pełną jedność myśli we wszystkich dyskusyjnych problemach.

Do Nowego Jorku przybywają dalsze delegacje na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego. Jako następny z kolei szef rządu przybył premier Włoch Aldo Moro, który mu towarzyszy minister spraw zagranicznych Amintore Fanfani.

PRZEMÓWIENIE EBANA

Po przemówieniu premiera Związku Radzieckiego A. Kosygina na poniedziałkowym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, głos zabrał minister spraw zagranicznych Izraela Eban, który wypowiedział się ponownie za bezpośrednimi rozmowami między Izraelem a państwami arabskimi w celu rozwiązania spornych spraw.

Mówca ostro krytykował sekretarza generalnego ONZ U. Thanta za wycofanie wojsk ONZ na żądanie ZRA. Eban wyraził nadzieję, że Izrael nie zgodzi się na przywrócenie sytuacji z 4 czerwca br.

Nie poruszając szczegółowo sprawy zwrotu zagarniętych terytoriów arabskich, Eban oświadczył, że Izrael nie zgadza się na przywrócenie sytuacji z 4 czerwca br.

Nawet w Sajgonie działają patrioci

Główne zwycięstwo Narodowego Frontu Wyzwolenia pod czas pory bezdeszczowej — to zwycięstwo polityczne — oznajmił w wywiadzie udzielonym hanoijskiemu korespondentowi „Prawdy” A. Wasiljewowi zastępca szefa stałego przedstawicielstwa Narodowego Frontu Wyzwolenia w Hanoi, Nguyen Phu Suai.

Pół milionowa armia interwentów amerykańskich nie stanowi ratunku dla administracji i wojsk marionetkowych.

Obecnie, oceniając sytuację w Wietnamie Południowym, nie można mówić, że rewolucyjna wieść otacza miasto. W wielkich miastach istnieją już dzielnice kontrolowane przez siły patriotyczne. Nawet w Sajgonie są rejonu dokąd nie ryzykują zachodzić przedstawiciele marionetkowej administracji, gdzie funkcjonują organy władzy ludowej. (PAP)

Rusk przybył do Nowego Jorku

Sekretarz stanu USA Rusk przybył w poniedziałek wieczorem do Nowego Jorku. Zamierza on w ciągu najbliższych dni odbyć rozmowy z szeregiem osobistości przybyłych na nadzwyczajną sesję ONZ. Rusk odmówił odpowiedzi na pytania, z którymi szefami delegacji ma zamiar się spotkać.

Pogrzeb Eugenii Cotton

We wtorek odbył się w Paryżu pogrzeb Eugenii Cotton — przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz członka Zarządu Towarzystwa Francja — ZSRR. Na cmentarzu zgromadzili się setki ludzi, którzy przysięgli oddać hołd wielkiej bojowniczce o pokój i prawa kobiet. Wśród obecnych znajdowali się m. in. sekretarz generalny FPK W. Rochet, przedstawicielka Światowej Rady Pokoju, Izabella Blum oraz przedstawicielka Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Popowa. (PAP)

Więź z życiem oznacza wrażliwość na sprawy ludzi pracy

Referat I. Logi - Sowińskiego na Kongresie ZZ

Przedstawiając sprawozdanie z działalności CRZZ w minioniej kadencji I. Loga-Sowiński stwierdził, że przedstawicielstwo ruchu zawodowego realizowało uchwały poprzedniego kongresu w oparciu o coraz lepszą znajomość wszystkich spraw ludzi pracy i naszego ludowego państwa. Dotychczasowa działalność i przebieg kampanii sprawozdawczej — wyborczej potwierdziły demokratyczny i samorządny charakter naszego zżeszcia zw. zaw. Więź z życiem dla nas — związkowców oznacza wrażliwość na ludzkie sprawy i głosy konstruktywnej krytyki, wnikliwość w rozpatrywaniu wniosków i postulatów załóg. Związki zajmują własne samodzielne stanowisko, a w poszczególnych sprawach spornych wyrażają sprzeciw, kiedy jest to uzasadnione w ich rozumieniu interesów klasy robotniczej i państwa ludowego. Zw. Zaw. uznają przewodnictwo ideowe PZPR, albowiem jest to partia, która wyraża najlepsze dążenia i interesy całego narodu.

Jako wezwowe kierunki działalności zw. zaw. mówca wymienił: dążenie do osiągnięcia coraz wyższego dochodu narodowego oraz zapewnienie sprawiedliwego i prawidłowego jego podziału; rozwijanie walki o socjalistyczne stosunki społeczne i lepsze warunki życia załóg; umacnianie jednolitości działania w międzynarodowym ruchu zawodowym na rzecz pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Współdziałaliśmy jako związki — oświadczył Loga-Sowiński — w przygotowaniu planu 5-letniego, współuczestniczyliśmy na szerokim froncie w jego realizacji, przede wszystkim poprzez aktywną pracę za kładowych ogniw związkowych i samorządu robotniczego.

Atrakcyjny konkurs wakacyjny

W czwartek, 22 bm. o godz. 17.15 TV Poznań nada V i ostatni odcinek z cyklu „Wiem, jak fotografować lato”, który prowadzi prof. dr Tadeusz Cypryan. Warto dodać, że w programie tym podane zostaną warunki atrakcyjnego, wakacyjnego konkursu fotograficznego.

Szczególnie cennym wkładem w rozwój Polski Ludowej stały się zobowiązanie produkcyjne i czynny społeczny podejmowanie dla uczczenia Święta Pracy, IV Zjazdu Partii, 20 rocznicy PRL i Tysiąclecia Państwa Polskiego, a ostatnio inicjatywa załogi hut im. Lenina, uczczenia VI Kongresu i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Ignacy Loga-Sowiński złożył wszystkim ludziom pracy gorące wyrazy uznania i podziękowania.

W dalszym ciągu swego wystąpienia I. Loga-Sowiński przypomniał, że państwo przez znacząco dalsze poważne środki na potrzeby socjalne robotników budowlanych. Zostały też podniesione płace w budownictwie.

Ostatnie lata przyniosły znaczny wzrost produkcji rolniczej, co wpłynęło na poprawę zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe, a jednocześnie pozwoliło na zmniejszenie importu zbóż. Pod adresem rolnictwa mówca wysunął postulat znacznego zwiększenia produkcji warzyw i owoców.

Do ważnych zadań Zw. Zaw. należy uczestnictwo w kształtowaniu polityki cen, a także umacnianie kontroli społecznej nad ich stosowaniem. Linia przewodnią polityki w dziedzinie cen pozostaje dążenie do ogólnej stabilizacji kosztów utrzymania. Przy ruchu cen w górę powinna obowiązywać zasada rekompensaty. Jeżeli niemożliwe jest zastosowanie odpowiedniego ekwiwalentu w postaci obniżki cen na inne grupy towarów nadwyżka pieniężna pochodząca z podniesienia cen powinna być przeznaczona na wzrost płac, rent lub innych świadczeń na rzecz ludności.

Mówca podkreślił, że wprowadzanie droższych artykułów nie może się odbywać kosztem wycofywania wyrobów tańszych, cieszących się nadal popytem.

Polityka płac realizowana w latach 1963—66 zapewniała szybsze tempo wzrostu płac niższych, które podniesiono z 700 na 850 zł. Łącznie wzrosły one o 21 proc. Przeciętna płaca brutto podniosła się z 1803 zł w 1962 r. do 2091 zł w 1966 r., tj. o 15,4 proc., co oznacza — uwzględniając wzrost kosztów utrzymania — zwiększenie przeciętnej płacy realnej o 7,9 proc.

Łącznie z decyzjami, które zapadły w rb., od poprzedniego kongresu na podwyżki płac wydatkowano 12,3 mld zł w stosunku rocznym. Podwyżki te objęły 5,8 mln osób, tj. 72 proc. zatrudnionych w gospodarce społecznej. Ponadto zostały podwyższone renty najniższe na łączną kwotę ponad 815 mln zł.

Mówca podkreślił, że zw. zaw. nie mogą obojętnie przechodzić obok najróżniejszych wypaczeń polityki płac, jak np. zaszeregowania niezgodnego z kwalifikacjami, nieprawidłowego ustalania norm, nieusprawiedliwionego uprzywilejowania w rozdziale premii.

Wiele uwagi poświęcił mówca także sprawom norm pracy.

Nowe metody zarządzania i planowania — stwierdził dalej mówca — nie mogą być uważane za proces zamknięty i ustalony raz na zawsze. Stawiamy przed załogami, aktywem związkowym i gospodarczym zadanie ciągłego doskonalenia demokracji produkcyjnej, wypleniania jej ekonomiczną treścią, podejmowania nowych inicjatyw robotniczych, poszukiwania coraz lepszych form organizacyjnych działalności samorządu robotniczego.

Zw. zaw. będą nadal zwracać szczególną uwagę na zapewnienie warunków zdrowej i bezpiecznej pracy na każdym stanowisku.

Przechodząc do problemów międzynarodowych mówca stwierdził, że polskie zw. zaw. nadal wysuwają na czoło sprawy, które pomagają w tworzeniu jak najszerzej płaszczyzny jednolitości działania związkowego, sprzyjają umacnianiu robotniczej solidarności w skali międzynarodowej, w walce o bezpieczeństwo narodów i pokojowy rozwój świata.

Rozpętywane przez imperializm krwawe awantury wojenne w Indochinach i na Bliskim Wschodzie świadczą nie o jego sile, lecz o słabości i strachu przed utratą stref panowania.

Cała postępową opinią światową — kontynuował mówca — wyraża swe oburzenie z powodu brutalnej agresji Izraela przeciwko narodom arabskim. Polski ruch zawodowy potępił agresorów izraelskich i dziś potwierdza je z trybuny kon-

gresu. Jednocześnie w pełni popieramy politykę naszego rządu i solidaryzujemy się z moskiewskim oświadczeniem krajów socjalistycznych, domagających się wycofania wojsk Izraela z zajętych terytoriów, ułożenia stosunków z sąsiednimi państwami arabskimi na zasadach pokojowego współżycia oraz przywrócenia pokoju w tej strefie świata.

Omawiając problem niemieckiej mowy podkreślił, że uznaje NRD przez wszystkie państwa jest podstawowym warunkiem normalizacji stosunków oraz ugruntowania bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Polskie zw. zaw. aktywnie popierają inicjatywę SFZZ zmierzającą do umocnienia jednolitości tendencji antyimperialistycznych, antykolonialnych i antymonopolistycznych w całym światowym ruchu zawodowym.

W zakończeniu I. Loga-Sowiński podkreślił, że wszyscy ludzie pracy naszego kraju witać 50-lecie Rewolucji Październikowej. Będzie to — powiedział — święto bratniego narodu radzieckiego, naszego wiewnego przyjaciela, święto Związku Radzieckiego, zrodzonego z tej rewolucji pierwszego państwa socjalistycznego, któremu naród polski dwukrotnie zawdzięcza swą niepodległość.

I. Loga-Sowiński w imieniu kongresu przekazał braterskie pozdrowienia radzieckim ludziom pracy. (PAP)

Sprawozdanie CKR

Na co wydawano związkowe złotówki?

W pierwszym dniu obrad VI Kongresu Związków Zawodowych przedłożono — jak informowaliśmy — sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej ZZ.

Przewodniczący CKR — Edward Walaszczyk stwierdził, że w minionej kadencji dochody zrzeszenia związków zawodowych wyniosły ogółem 10.041 mln. zł, w tym z dotacji państwowych — 1.156 mln. zł. Oznacza to, że wpływy własne zrzeszenia, pochodzące głównie ze składki członkowskiej, stanowiły ok. 90 proc. ogólnych dochodów związkowych.

Ok. 90 proc. tych sum wydano na rzecz członków związków zawodowych i ich rodzin. I tak np. na działalność kulturalno-oświatową przeznaczono 1.758 mln. zł, na świadczenia socjalno-bytowe, (m. in. na zapomogi, wczas, sanatoria i wypoczynek dla dzieci) — 2.691 mln. zł, na organizację wypoczynku po pracy i turystykę — 633 mln. zł, na rozwój wychowania fizycznego i sportu — 722 mln. zł, na zasiłki statutowe — 641 mln. zł.

Znacznie wzrosły, w porównaniu z poprzednią kadencją, wydatki na inwestycje związkowe — budowę domów wczasowych i sanatoriów, remonty kapitałowe i zakup nowego wyposażenia. Przeznaczono na te cele łącznie 933 mln. zł.

Ze składki związkowej wybudowano 74 szkoły 1000-lecia i wyposażono w sprzęt i urządzenia dalszych 17 szkół.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje to, że mimo dużego wzrostu zadań z rozszerzenia działalności ruchu zawodowego, wydatki osobowe i administracyjno-gospodarcze w instancjach związkowych wykazują stałą tendencję malejącą.

W latach 1963—66 rozwinęła się działalność pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych. Ponad 21.300 kas zrzesza obecnie 6.469 tys. pożyczek na kwotę 46.674 mln. zł, oraz wiele zapomóg na łączną sumę 427 mln. zł.

Kontrolę przeprowadzone przez CKR ujawniły sporadyczne przypadki niegospodarności. Najczęściej ich przyczyną było nieprzestrzeganie zasad kolektowności pracy i dyscypliny finansowej. Wobec winnych zastosowano surowe sankcje. Z ogólnej jednak oceny CKR wynika, że fundusze związkowymi gospodowano oszczędnie i celowo, a nakłady finansowe zostały podniesieniu poziomu bytu i kultury ludzi pracy oraz usprawnieniu działalności związków zawodowych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Piekło na Pustyni Synaj

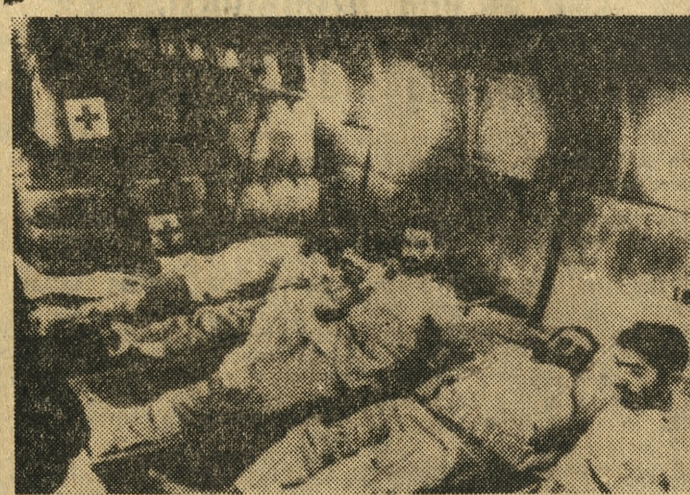
Podczas gdy w Nowym Jorku trwały intensywne obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, żołnierze egipscy, odcięci od swych oddziałów na Półwyspie Synajskim, przeżywają prawdziwe piekło. „Wyczerpani, głodni, w podartej odzieży, z nogami spuchniętymi od niekończącego się marszu przedzierania się w kierunku Kanału Sueskiego. Za nimi rozciągają się bezkresne piaszczyste pustynie synajskie. Przed nimi jeszcze daleka droga” — pisze korespondent Reutera w relacji opublikowanej na łamach „Herald Tribune”.

Poszczególne etapy tej męczącej drogi to obozy strzeżone przez wojska izraelskie. „Tysiące jeńców — pisze dalej korespondent Reutera — przebywa wciąż w obozie wojskowym koło miasta Kantara. Trudno właściwie określić dokładną ich liczbę, bo wciąż napływają nowi wędrowcy. Włoka się resztkami sił wzdłuż dróg i linii kolejowych. Tylko niewielu ma na sobie mundur. Jeden z żołnierzy ubrany jest w jakiś pasiastą strój przypominający piżamę. Inny na nogach ma tylko skarpetki — buty rozpadły się w czasie wędrowki.

Jeden z Egipcjan przyćiska do pierśi najcenniejszy w tej chwili dla jeńców skarb — pocięta puszkę po konserwach, na której dnie znajduje się odrobina letniej wody. Drugi niesie na plecach worek. Żołnierze izraelski każą mu go zostawić przed wejściem do obozu — nie wolno zabierać ze sobą żadnej żywności. Jeniec rzucił na ziemię ów worek, który zapewne niósł wiele kilometrów przez pustynię. Ze środka wysypało się garść zeschniętych na kość sucharów”.

Tyle relacja korespondenta Reutera. Z innych obozów nadchodzi także wstrząsające wieści. W Bir Ufaigafa 40 żołnierzy egipskich otrzymało „do podziału” tylko pół konewki wody, przyniesionej

przez strażnika. Ranni traktowani są nie lepiej niż zdrowi. Jak informuje Associated Press, dzięki staraniom Czerwonego Krzyża tylko 56 ciężko rannych żołnierzy egipskich przewieziono z Tel Awi



Po wielu dniach kiedy rząd Izraela pozostawał obojętny na tragiczny los żołnierzy arabskich zaginionych na pustyni Synajskiej, organizacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża otrzymała pozwolenie na rozpoczęcie poszukiwań rannych i zaginionych na tym terenie. Oto jeden z pierwszych samolotów Czerwonego Krzyża przewozi grupę rannych żołnierzy arabskich.

CAF — Photofax

wu do Kairu samolotem wypożyczonym przez szwajcarskie linie lotnicze.

„Na pograniczu syryjskim — pisze korespondent „Herald Tribune” Bernard Nossiter — rozciągają się wielkie obszary czarnych od spalenizny pól, smutne świadectwo wojny prowadzonej przy użyciu napalmu”. Można było tej wojnie zapobiec. Jak infor-

ta dyskusja w radzie. Jednakże elementy skrajnie agresywne i awanturnicze, których najbardziej reprezentatywnym liderem jest generał Dayan, wzięli górę, majoryzując także „umiarkowane” kółka, bojące się ostatecznej kompromitacji Izraela, jako państwa zagrażającego pokojowi światowemu.

M. J.

Konflikt na Bliskim Wschodzie zrodziła nieprzejednana polityka Izraela wobec Arabów

TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej witam gorąco i serdecznie wasz VI Kongres Zw. Zawodowych w Polsce Ludowej. Serdecznie po zdrowieniu przekazuję z okazji Kongresu wszystkim działaczom ruchu zawodowego w kraju i całej 8-milionowej rzeszy robotników i pracowników umysłowych zorganizowanych w związkach zawodowych.

Partia nasza przykłada wielką wagę do obrad waszego Kongresu. Reprezentujecie, to warzysze delegacji, najbardziej masową i powszechną organizację ludzi pracy w systemie demokracji ludowej. W ramach naszego państwa socjalistycznego i w naszym systemie planowego gospodarowania związki zawodowe posiadają szerokie uprawnienia i spełniają wielorakie, odpowiedzialne funkcje społeczne. We współdziałaniu z organami państwa ludowego i administracji gospodarczej związki zawodowe są rzecznikiem codziennych materialnych i kulturalnych interesów ludzi pracy, jednym z najważniejszych organizatorów uczestnictwa klasy robotniczej w zarządzaniu gospodarką narodową i walki o wzrost siły ekonomicznej naszej ludowej ojczyzny.

Związki zawodowe — jako współgospodarz kraju — muszą łączyć stale w swej działalności troskę o podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących z mobilizacją wysiłków klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, na rzecz zapewnienia wzrostu produkcji i jak najwyższej jej ekonomicznej efektywności. Wzrost produkcji i społecznej wydajności pracy są bowiem kardynalnym warunkiem wzrostu stopy życiowej narodu. Od potencjału ekonomicznego kraju zależy jego pozycja na arenie międzynarodowej, jego siła obronna, jego bezpieczeństwo. O tych naczelnych sprawach bytu narodu nie wolno nam zapominać w żadnych okolicznościach, szczególnie zaś obecnie, gdy międzynarodowa sytuacja ulega dalszemu zaostreniu. Nad tym w pierwszym rzędzie pragnę skupić waszą uwagę, towarzysze!

Mam tu na myśli dokonaną ostatnio agresję Izraela przeciwko krajom arabskim, która w powiązaniu z jego aneksjonistycznymi planami stworzyła nową groźbę dla pokoju światowego, dołała oliwy do ognia istniejącego już uprzednio napięcia międzynarodowego wytworzonego przez amerykańską interwencję zbrojną i eskalację wojny w Wietnamie.

Aby lepiej zrozumieć źródła brutalnej, nagłej napaści Izraela na kraje arabskie, jak w ogóle źródła trwającego już od lat 20 konfliktu między Izraelem a państwami arabskimi, trzeba choćby w wielkim skrócie przypomnieć, jak powstało państwo izraelskie.

ROLA IMPERIALIZMU ANGLOSAKIEGO W TWORZENIU „OGNIKA NARODOWEGO ŻYDÓW”

Po pierwszej wojnie światowej Palestyna stanowiąca poprzednio część składową Turcji została okupowana przez Wielką Brytanię, która w r. 1920 na mocy uchwały Ligi Narodów otrzymała powierzenie mandatowe nad terytorium palestyńskim. W momencie otrzymania mandatu kolonialnego przez rząd brytyjski Palestyna liczyła ok. 700 tys. mieszkańców, w tym ok. 50 tys. Żydów.

W okresie międzywojennym prawie cały obszar Bliskiego Wschodu (z wyjątkiem Arabii Saudyjskiej i Jemenu) znajdował się w kolonialnej zależności od Anglii i Francji. Jednak już podczas II wojny światowej, rozwinął się w tym rejonie potężny ruch narodowo-wyzwoleńczy ludów arabskich, który przybrał na sile w latach powojennych i doprowadził do likwidacji systemu

kolonialnego w krajach arabskich.

Ruch wyzwoleniowy rozwinął się także na terytorium Palestyny, gdzie jednakże walka z angielskim reżimem kolonialnym miała szczególnie złożony charakter z uwagi na skomplikowane stosunki narodowościowe na tym terenie. Kolonialne władze angielskie od chwili objęcia mandatu na terytorium palestyńskim, kierując się tzw. „deklaracją Balfoura” na mocy której rząd W. Brytanii zobowiązał się do współdziałania w tworzeniu „żydowskiego ogniska narodowego” w Palestynie i pozyskaniu w ten sposób pomocy międzynarodowego kapitału żydowskiego, otwarły szeroko wrota imigracji Żydów do Palestyny, w rezultacie czego ludność żydowska wzrosła do 460 tys. osób w r. 1937. W 10 lat później, tj. w 1947 r. Palestyna liczyła 1.237 tys. osób ludności arabskiej i 608 tys. osób ludności żydowskiej. Równoległe do tego, jeszcze w okresie międzywojennym, kolonialne władze angielskie przekazały niektóre funkcje administracyjne na tym terenie tzw. agencji żydowskiej.

Zarówno Arabowie, jak i Żydzi walczyli o unieważnienie angielskiego powiernictwa kolonialnego w Palestynie i przyznanie niezależności temu krajowi. Za tym żądaniem kryły się jednak różne koncepcje, różne racje i interesy ludności tego obszaru. Organizacja Arabów palestyńskich i kraje arabskie żądały utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego, w którym zarówno Arabowie, jak i Żydzi korzystaliby z równych praw politycznych i obywatelskich. Za utworzeniem dwunarodowego żydowsko-arabskiego państwa gwarantującego równe prawa obu narodom wypowiadała się wówczas również Komunistyczna Partia Palestyny oraz Liga Arabsko-Żydowska. Natomiast organizacje syjonistyczne żądały przekształcenia całej Palestyny w państwo żydowskie, znajdując dla tej idei pełne poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych. Wielka Brytania pragnęła zachować swoje pozycje w Palestynie, proponując państwo „trójkątne” anglo-arabsko-żydowskiego zarządu nad tym krajem. W tej sytuacji problem Palestyny przekazywano do rozpatrzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W r. 1947 Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ przyjęła rezolucję o powołaniu specjalnej komisji złożonej z 11 przedstawicieli różnych państw w celu zbadania sytuacji w Palestynie i opracowania odpowiednich zaleceń. Komisja nie zajęła jednolitego stanowiska. Większość komisji zaproponowała podział Palestyny na dwa niezależne państwa: żydowskie i arabskie, zaś mniejszość proponowała przekształcić Palestynę w jednolite państwo o organizacji federalnej. Związek Radziecki, którego przedstawiciel nie wchodził w skład komisji, proponował utworzenie niezależnego, demokratycznego państwa arabsko-żydowskiego opartego na równych prawach obu narodowych grup ludności. Propozycja ta nie uzyskała jednak w ONZ niezbędnego poparcia. 29 listopada 1947 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ, mimo sprzeciwu Arabów i Żydów, przyjęło rezolucję zalecającą utworzenie na terytorium Palestyny dwóch niezależnych państw — żydowskiego i arabskiego połączonych unią gospodarczą. Państwo arabskie miało liczyć 11 tys. kilometrów kwadratowych, a żydowskie 14 tys. kilometrów kwadratowych. Ponadto ONZ zaleciła umiędzynarodowienie strefy Jerozolimy.

Wielka Brytania, która nadal jeszcze sprawowała w tym czasie mandat powierniczy w Palestynie, odmówiła wprowadzenia w życie rezolucji ONZ. Bezpośrednio po podjęciu przez ONZ tej rezolucji wybuchły starcia zbrojne między ludnością żydowską i arabską w Palestynie. 14 maja 1948 r. Wielka Brytania zrzekła się zwierzchnictwa mandatowego nad Palestyną i wycofała z tego terytorium swoje wojska oraz administrację. W tym samym dniu w Tel-Awivie zo-

Przemówienie Władysława Gomułki na VI Kongresie Związków Zawodowych

stało proklamowane państwo żydowskie pod oficjalną nazwą państwo Izrael. Na terytorium, które zgodnie z uchwałą ONZ miało być przekazane Izraelowi, ludność arabska stanowiła w maju 1948 r. 45 proc. ogółu ludności.

U ŹRÓDEŁ NAPIĘCIA LEGŁA ZABORCZOŚĆ IZRAELA WOBEC NARODÓW ARABSKICH

Z chwilą proklamowania państwa Izrael różnice i wewnątrz państwa różnice przetrwały, które w wojnę między Izraelem a krajami arabskimi, które wystąpiły w obronie terroryzowanej i masakrowanej palestyńskiej ludności arabskiej. Działania wojenne trwały z przerwami przeszło rok. W wyniku tej wojny Izrael przyłączył do terytorium przyznanego mu w rezolucji Zgro-



Na zdjęciu: delegaci serdecznie witają W. Gomułkę.

CAF — Telefoto

madzenia Ogólnego ONZ liczącego — wspomnieliśmy — 14 tys. km kw., jeszcze 6,7 tys. km kw. z obszaru, który zgodnie z tą rezolucją przeznaczony został dla arabskiego państwa palestyńskiego. Państwo Izrael już w początkowym okresie swego życia pogwałciło więc brutalnie rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, co — rzecz jasna — musiało spotęgować antagonizm między nim, a krajami arabskimi. Dla przyszłych stosunków między Izraelem a państwami arabskimi najgorsze było to, że w toku tej pierwszej wojny izraelsko-arabskiej wojska izraelskie masowo i brutalnie przepędziły ludność arabską z zagarniętych terenów, niszcząc jednocześnie wioski i osiedla, aby uniemożliwić jej powrót na miejsce zamieszkania. W ten sposób około 900 tys. Arabów palestyńskich zostało wyrzuconych ze swojej ojczyzny, ze swojej ziemi, którą zamieszkiwali ponad 1300 lat. Ich majątek został skonfiskowany przez władze izraelskie. Na domiar złego władze izraelskie już po ustaniu działań wojennych kontynuowały relegowanie ludności arabskiej, co zwiększyło liczbę wypędzonych. Towarzyszyła mu dyskryminacja polityczna i ekonomiczna Arabów pozostałych w Izraelu. Przytłaczająca ich większość została osiedlona w tzw. strefach bezpieczeństwa i pozbawiona prawa poruszania się nie tylko wewnątrz całego kraju, lecz także między jedną strefą a drugą. Za nieprzebranie przepisów „o zakazie poruszania się” od dawano Arabów pod sąd. Robotnicy robotników arabskich były niższe o 20–30 proc. od zarobków robotników żydowskich. Izrael stworzył więc w jaskrowo ciężkie warunki życia dla ludności arabskiej, postawił ją faktycznie poza prawem. Wszystko to spowodowało powstanie zaporę wrogości między Izraelem a państwami arabskimi, które w tych warunkach nie mogły formalnie uznać państwa Izrael.

Wyrzuceni z ziemi palestyńskiej uchodźcy arabscy przeszli na terytorium sąsiednich krajów arabskich i znaleźli się w niezwykle trudnych warunkach życiowych.

Po dzień dzisiejszy uchodźcy ci, których liczba stale wzrasta przede wszystkim wskutek wysokiego przyrostu naturalnego, i według danych arabskich wynosiła w 1966 roku ok. 1,450 tys. osób, otrzymują pomoc od specjalistycznej organizacji ONZ dla spraw uchodźców. Kwota pomocy na 1 osobę wynosi miesięcznie 0,5 kg ryżu, 0,6 kg cukru, 0,5 kg tłuszczu i 1 kg ubrania na rok i 1 koldra na 3 lata.

Jak widzimy, państwo Izrael zrodziło się w ogniu wojny skierowanej przeciwko Arabom palestyńskim i przeciwko krajom arabskim. W sytuacji geograficznej Izraela, który na wszystkich swoich granicach sąsiaduje z krajami arabskimi, wypędzenie Arabów palestyńskich i polityka wrogości wobec krajów arabskich dowodzi, że przywódcy tego państwa prowadzili i nadal prowadzą politykę samobójczą z punktu widzenia perspektyw Izraela.

Pierwsza wojna izraelsko-arabska została zakończona podписаниеm układu o zawieszeniu broni między Egiptem a Izraelem w dniu 24 lutego 1949 r. Układ ten zawarty zgodnie z uchwałami Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych okre-

styńskich. Wręcz przeciwnie, propaganda syjonistyczna w Izraelu i całym świecie, kierując się dążeniem do dalszego podboju ziem arabskich oraz propagandą państw imperialistycznych, dla których Izrael stał się odskocznią do walki z ruchem antyimperialistycznym narodów arabskich — widząc słuszenie w tym ruchu zagrożenie swoich bazojskich zysków osiągniętych z eksploatacji złóż ropy naftowej w krajach arabskich — wmawiała ciągle i nadal światowej opinii publicznej, jakoby polityka państw arabskich była przyczyną napięcia między nimi a Izraelem i jakoby jedynym celem ich polityki było wymażenie państwa Izraela z mapy krajów Bliskiego Wschodu.

Nie należy się dziwić, że wśród Arabów, zwłaszcza wypędzonych ze swojej ziemi, podnoszą się i takie głosy, to jest głosy żądające likwidacji państwa Izrael. Rodziła je nieprzejednana polityka wrogości Izraela w stosunku do Arabów.

AKTYWNA ROLA IZRAELA W ANTYEPIKSKIM SPISKU IMPERIALISTYCZNYM W 1956 R.

W r. 1952 została obalona monarchia w Egipcie i doszły do władzy w tym kraju antyimperialistyczne siły kierowane przez ówczesnego pułkownika, a obecnego prezydenta ZRA Nasera. Był to potężny cios wymierzony w kolonializm i imperializm, przede wszystkim brytyjski. Zapoczątkowany w Egipcie proces postępowych przeobrażeń nurtujących kraje arabskie sprawiał, że interesy wielkich mocarstw stawały się w coraz większym stopniu zbieżne z antyarabską polityką kół rządzących Izraela, z ich dążeniem do ekspansjonistycznymi wobec krajów arabskich. W obliczu tych wydarzeń rząd Izraela uznał za wskazane zacieśnić swoje stosunki sojusznicze ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją i oprzeć swoją politykę na ścisłym współdziałaniu z tymi państwami. Izrael stał się w ten sposób przyczółkiem imperializmu i sprzymierzeńcem kapitalistycznych monopolów przeciw krajom arabskim.

W lipcu 1956 r. prezydent Republiki Egipskiej ogłosił nacjonalizację Kanału Sueskiego, a w trzy miesiące później, w rezultacie tajnego porozumienia zawartego między izraelskim rządem Ben Guriona, brytyjskim rządem Edena i francuskim rządem Guy Molleta, nastąpiła niktowa napaść zbrojna tych krajów na Republikę Egipską.

Natychmiast po nacjonalizacji Kanału Sueskiego ówczesny rząd Francji i Wielkiej Brytanii rozpętały kampanię przeciw Republice Egipskiej wysuwając bezpodstawną tezę, iż nacjonalizacja Kanału jest pogwałceniem prawa międzynarodowego. Żądały one ustanowienia międzynarodowej kontroli nad Kanałem. Negocjacje w tej sprawie zakończyły się fiaskiem. Nacjonalizacja Kanału była bowiem wewnętrzną sprawą Republiki Egipskiej, a prawo swobodnego przepływu przez Kanał zostało zagwarantowane w deklaracji prezydenta Nasera. Po nacjonalizacji żegluga na Kanał nadal odbywała się sprawnie, mimo odwołania przez państwa zachodnie pilotów przeprowadzających statki przez Kanał. Sprawnie żegluga zapewniła pomoc udzieloną przez kraje socjalistyczne, w ich liczbie także przez Polskę, która skierowała grupę pilotów polskich do dyspozycji rządu egipskiego. Nie było więc żadnych podstaw dla omawiania sprawy nacjonalizacji Kanału Sueskiego na konferencji między narodowej, do czego dążyły państwa imperialistyczne, a co odrzuciła Republika Egipska. Mimo tego, rząd brytyjski i francuski działający w

porozumieniu z rządem izraelskim postanowili dokonać inwazji zbrojnej na Republikę Egipską i narzucić siłą międzynarodową kontrolę nad Kanałem Sueskim. Ich sztaby wojenne przygotowały plan inwazji, która została przyspieszona w związku z wydarzeniami węgierskimi.

W tajnym porozumieniu brytyjsko - francusko - izraelskim ustalono, że wspólna napaść na Republikę Egipską rozpocznie Izrael, a w ślad za nim pójdzie Wielka Brytania i Francja. Jako pretekst do napaści Izrael wysunął rzekome zagrożenie swego bezpieczeństwa ze strony Republiki Egipskiej. Przygotowując tę inwazję, premier rządu Izraela napisał list do socjaldemokratycznego premiera rządu Francji Guy Molleta, w którym wskazywał na rzekomy stan zagrożenia państwa Izrael, spowodowany dostawami radzieckiej broni dla Republiki Egipskiej.

Rzeczywiście, sytuacja na granicy egipsko-izraelskiej była napięta, ale z winy Izraela. W lutym 1955 r. wojska izraelskie niespodziewanym atakiem zdobyły miasto Gabe, gdzie dokonały zniszczeń i mordów, a następnie wróciły na terytorium Izraela. Po tym bandyckim wypadzie rząd Republiki Egipskiej rozpoczął pospiesznie umacniać okolice Gazy, w których zresztą wielokrotnie dochodziło do starć egipsko-izraelskich. Po obu stronach granicy izraelsko-egipskiej nastąpiła koncentracja wojsk. Zaniepokojony tą sytuacją, ówczesny sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöld, podjął interwencję i uzyskał od prezydenta Nasera zgodę na wycofanie z pogranicza wojsk egipskich pod warunkiem, że Izrael uczyni to samo. Jednak rząd Ben Guriona nie wyraził zgody na wycofanie wojsk izraelskich z pogranicza Republiki Egipskiej, wobec czego, na pograniczu państwa Izrael pozostały także wojska egipskie.

Dalszy bieg wydarzeń jest następujący. W październiku 1956 r. wybuchł kontrowersyjny powstanie w Budapeszcie i w ślad za tym powstaje pod kierownictwem tow. Kádara nowy rząd węgierski, który zwraca się do Związku Radzieckiego o pomoc w zdlawieniu reakcyjnej rebelii. W drugiej połowie października, na tajnej konferencji z udziałem premiera rządu francuskiego Guy Molleta i premiera rządu brytyjskiego Edena następuje uściślenie planów inwazji na Republikę Egipską. 22 października w miejscowości Sevres pod Paryżem premier rządu Izraela Ben Gurion spotyka się tajnie z upoważnionymi przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Francji w celu ostatecznego uzgodnienia działań wojennych. Zostaje zawarta tajna umowa, którą w imieniu swych rządów podpisali: Pineau, Patrick Dean oraz Ben Gurion. 29 października wojska izraelskie uderzają na pozycje egipskie, przekraczają kilkoma kolumnami granicę i zmierzają ku strefie Kanału Sueskiego. 30 października, zgodnie z brytyjsko-francusko-izraelską umową zawartą w Sevres, Anglia i Francja wystosowały do Republiki Egipskiej i do państwa Izrael ultimatum wzywające rządy obu krajów do natychmiastowego wstrzymania wszelkich działań wojennych i do wycofania swych wojsk ze strefy Kanału Sueskiego, a od rządu Republiki Egipskiej ultimatum domagało się wyrażenia zgody w ciągu 12 godzin na zajęcie przez wojska francusko-brytyjskie kluczowych pozycji nad Kanałem: Port Saidu, Ismaili i Suez.

Dalej wszystko toczy się według tego zbrodnego spisku brytyjsko-francusko-izraelskiego. Rząd Izraela — rzecz jasna — akceptuje natychmiast wszystkie warunki ultimatum brytyjsko-francuskiego, którego treść została uprzednio z nim uzgodniona, zaś rząd Republiki Egipskiej, zgodnie z przewidywaniami uczestników spisku, odrzuca to ultimatum w dniu 31 października. Tego samego dnia wojska brytyjskie i francuskie podejmują oficjalnie działania

Ciąg dalszy na str. 4

Konflikt na Bliskim Wschodzie zrodził

Ciąg dalszy ze str. 3.

wojenne przeciwko Republice Egipskiej.

W dniu wystosowania ultimatum premier rządu francuskiego Guy Mollet, na posiedzeniu Narodowego Zgromadzenia, w którym zawarty jest zwrot następującej treści: „... rząd francuski uważa, że dzisiaj nie może jeszcze zaaprobować, lub też potępić akcji izraelskiej”. Wypowiedź ta, łącząc z zawartym w brytyjsko-francuskim ultimatum wezwaniem skierowanym do rządu izraelskiego i rządu egipskiego do natychmiastowego przerwania działań wojennych, stanowią klasyczny przykład, w jaki sposób agresorzy ukrywają swoje prawdziwe oblicze i usiłują wprowadzić w błąd narody swoich krajów i światową opinię publiczną.

W trójsstronnej agresji przeciwko Republice Egipskiej nie przyjęły udziału Stany Zjednoczone. Nie leżało bowiem w ich interesach umocnienie pozycji Wielkiej Brytanii i Francji na Bliskim Wschodzie. Przeciwnie, monopolistyczny kapitał amerykański pragnął umocnić własne pozycje w tym rejonie kosztem Wielkiej Brytanii i Francji. Sekretarz stanu USA Dulles odradzał premierowi rządu Wielkiej Brytanii Edenowi podejmowanie akcji militarnej przeciw Republice Egipskiej. Z tych przyczyn w dalszym toku przygotowania tej akcji rząd USA nie był już informowany o planowanej trójsstronnej agresji.

RZĄD IZRAELA NIE RESPEKTUJE UCHWAŁY ONZ

W tych okolicznościach, w dniu 5 listopada Związek Radziecki skierował do rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela oświadczenie, w którym opierając się o uchwałę Zgromadzenia Ogólnego ONZ żądał natychmiastowego przerwania działań wojennych i wycofania wojsk agresorów z terytorium egipskiego, a jednocześnie zaproponował Stanom Zjednoczonym podjęcie wspólnej akcji dla zrealizowania tego celu. W rezultacie tych posunięć trójsstronna agresja zakończyła się 6 listopada i wojska brytyjskie, francuskie oraz izraelskie musiały opuścić terytoria Republiki Egipskiej. Rząd izraelski nie chciał jednak opuścić zaanektowanego rejonu Gazy i dopiero po wprawieniu do tego rejonu wojsk Organizacji Narodów Zjednoczonych wojska izraelskie zostały wycofane z tego obszaru.

Pragnę tu podkreślić bardzo istotny fakt ilustrujący agresywną postawę państwa Izrael wobec krajów arabskich. Bezpośrednio po trójsstronnej napaści na Republikę Egipską Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła uchwałę zalecającą obsadzenie granicy egipsko-izraelskiej po obu stronach przez wojska pozostające pod dowództwem ONZ złożone z formacji wojskowych oddelęganych do tego celu przez poszczególne kraje członkowskie ONZ. Wydawać by się mogło, że rząd izraelski, który ciągle oskarżał Republikę Egipską, że z jej terytorium komandosi arabscy rekrutujący się z uchodźców palestyńskich przekraczają linię graniczną i dokonują napadów na ludność izraelską, przyjmie z zadowoleniem wprowadzenie wojsk ONZ na pogranicze egipsko-izraelskie. Wojska ONZ uniemożliwiłyby bowiem dokonywanie takich wypadków. Z drugiej strony, gdyby władze Republiki Egipskiej były inspiratorem i organizatorem tych antyizraelskich akcji uchodźców, to rząd tego państwa powinien odnieść się negatywnie do propozycji wprowadzenia wojsk ONZ na swoje terytorium pograniczne. Faktycznie rzeczy miały się odwrotnie. Rząd Republiki Egipskiej wyraził zgodę na obecność wojsk ONZ po swojej stronie granicy, natomiast rząd państwa Izrael odrzucił kategorycznie rezolucję ONZ i nie zgodził się na obsadzenie przez wojska ONZ swojego terytorium granicznego z Republiką Egipską. Fakt ten dowodzi, że rząd izraelski po nieudanej drugiej wojnie agresywnej, jaką podjął wspólnie ze swymi brytyjsko-francuskimi sojusznikami prze-

ciwko Republice Egipskiej, nie porzucił planów ponownej agresji. Potwierdza to również przemówienie Ben Guriona w parlamencie izraelskim, wygłoszone w dniu 7 listopada 1956 r. zawierające oświadczenie, że układy rozejmowe między Izraelem a państwami arabskimi nie mają już mocy obowiązującej.

W świetle historii dwóch wojen izraelsko - arabskich można lepiej uprzytomnić sobie trzecią z kolei agresję zbrojną Izraela przeciwko krajom arabskim dokonaną 5 czerwca br. W związku z tą agresją należy przede wszystkim wskazać na dwa ważne fakty.

W ZMOWIE Z ANGLOAMERYKAŃSKIMI IMPERIALISTAMI PRZECIWKO POSTĘPOWYM SIŁOM ARABSKIM

Po pierwsze: w dniu 2 czerwca, tj. przed napaścią Izraela na Zjednoczoną Republikę Arabską, prezydent Francji gen. de Gaulle oświadczył, że kraj, który pierwszy użyje broni, nie zyska aprobaty, ani poparcia Francji oraz zapowiedział ścisłą jej neutralność w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego. Zapowiedź ta została przez rząd francuski wykonana.

Po drugie: nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Izrael uzgodnił swoją agresję z kompetentnymi czynnikami USA i Wielkiej Brytanii. Być może, że to wydarzenie na światło dzienne z zakamarków tajemnic agresorów. Dzisiaj świat wie tylko o tym, że zarówno przed agresją Izraela i po jego napaści na kraje arabskie, jak i obecnie koła rządzące w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych zajmują jednoznaczne stanowisko popierające agresję Izraela. Widocznie, ktoś kto zna tajemnice przygotowania tej agresji nakazuje im zajęcie takiego stanowiska. Wiadomo także, że wskutek omyłki, izraelski ścigacz stordował wojenny okręt amerykański w pobliżu brzegów Izraela. A przecież bezpośrednio przed tym faktem Stany Zjednoczone oficjalnie oświadczały, że ich wojenna flota morska znajduje się o setki mil od brzegów Izraela. Wiadomo też, że stordowany okręt wyposażony był w urządzenia radiolokacyjne służące dla celów wojny lotniczej. A chyba nikt nie uważa, że okręt ten współdziałał z lotnictwem krajów arabskich. Państwa arabskie miały dostateczne do wody, aby oskarżyć Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię o udzielenie pomocy izraelskiemu agresorowi, wskutek czego zerwały stosunki dyplomatyczne z tymi państwami. Bez zapewnienia sobie pomocy i poparcia wielkich mocarstw imperialistycznych rząd izraelski nigdy by się nie ważył na podjęcie agresji przeciw krajom arabskim. Jak doszło do tej trzeciej agresji?

Według pierwotnych planów agresorów uderzenie Izraela miało być w pierwszej kolejności skierowane przeciwko Syrii. W kraju tym lewicowe skrzydło partii noszącej nazwę BAAS w czerwcu 1966 r. obaliło rząd prawicowy Baasistów i powołało nowy, antyimperialistyczny i postępowy rząd. Nowe władze państwowe w Syrii podjęły akcję konsolidacji lewicy syryjskiej. Chociaż komunistyczna partia Syrii nadal pozostała niezalegalizowana, jej działacze włączyli się do współpracy w płaszczyźnie państwowej i społecznej. Podjęto szereg posunięć zmierzających do przeobrażeń społeczno-ekonomicznych w Syrii, takich jak reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, upaństwowienie handlu zagranicznego, uprzemysłowienie kraju, rozwój oświaty.

Przez terytorium syryjskie biegła rurociągi naftowe dla transportu ropy wydobywanej w Iraku. Nowy rząd syryjski zażądał od przedsiębiorstwa naftowego „Iraq Petroleum Co”, którego udziałowcami są wielkie monopole kapitalistyczne wypłaty należnych mu kwot z tytułu eksploatacji tych rurociągów. Na tym tle wynikł ostry konflikt między rządem syryjskim, a monopolami kapitalistycznymi, który trwał od listopada 1966 r. do marca 1967 r. Agencje imperializmu chwyciły się w tym czasie różnych środków, aby obalić lewicowy rząd syryjski, organizowały reakcyjne przewro-

ty, usiłowały poróżnić Syrię i Irak itp. Rząd syryjski wyszedł z tej próby zwycięski, zamknął na pewien czas rurociągi i zmusił monopole kapitalistyczne do ustępstw. Wkrótce potem kolejna konferencja krajów arabskich zażądała zwiększenia ich udziału w zyskach osiąganych przez kapitał zagraniczny z eksploatacji złóż ropy naftowej. W tej sytuacji monopole kapitalistyczne i ich rządy imperialistyczne oceniły nowy rząd syryjski, jako bardzo dla nich niebezpieczny.

W listopadzie 1966 r. Syria i Zjednoczona Republika Arabska zawarły umowę o wzajemnej obronie, w której przewidziano, że agresja przeciw jednej ze stron będzie uważana za agresję przeciw drugiej stronie. Również to posunięcie nie spodobało się państwu imperialistycznemu.

W półtora tygodnia po zawarciu tej umowy, Izrael podjął prowokacyjne działania zbrojne przeciw Jordanii, napadł na jej terytorium i, jak podaje prasa zagraniczna — zniszczył 40 domów, zabił 19 Jordańczyków. Swoją zbrodnią czą akcję uzasadniał tym, że w miejscowości, która stała się obiektem napadu izraelskiego, znajdowali schronienie terroryści arabscy, dokonujący wypadów na terytorium Izraela. Król Jordani, Husajn, podniósł wówczas zarzuty wobec prezydenta Nasera i miał do niego pretensje, że nie otrzymał pomocy.

W kilka miesięcy później, 7 kwietnia br. Izrael dopuścił się nowej prowokacji, jeszcze na większą skalę, tym razem wobec Syrii. Izraelskie siły zbrojne uderzyły na Syrię — wprowadzając do akcji lotnictwo, czołgi, artylerię i moździerze. Pretekstem do tej napaści był drobny incydent, w wyniku wskutek próby uprawy ziemi w pogranicznej strefie zdemilitaryzowanej. Po tej prowokacji, propaganda izraelska wykpiwała i naśmiewała się z Nasera, że mimo układu zawartego z Syrią, Zjednoczona Republika Arabska nie przyszła jej z pomocą.

Wszystko to wskazywało, że Izrael przygotowuje wojnę przeciwko Syrii. Potwierdziły to wkrótce nowe dowody:

12 maja rząd izraelski ogłosił oświadczenie, grożąc obaleniem rządu w Syrii. Dowódcy izraelskich sił zbrojnych publicznie oświadczały, że w ciągu 12 godzin, od chwili wszczęcia wojny, zdobędą stolicę tego kraju — Damaszek. Aby wprowadzić w błąd Syryjczyków co do czasu podjęcia agresji, Izrael zapowiedział w pierwszych dniach maja zorganizowanie w dniu 15 maja w Jerozolimie wielkiej parady wojskowej z udziałem wszystkich rodzajów wojsk z okazji 19 rocznicy utworzenia państwa izraelskiego. Ale 14 maja wiele izraelskich formacji wojskowych — zamiast do Jerozolimy, zostało skierowane w stronę granicy syryjskiej. Na paradzie wojskowej w Jerozolimie nie wystąpiły, zapowiadane od tygodnia jednostki wojskowe, uzbrojone w ciężką, nowoczesną broń. 15 maja znajdowały się one już w niewielkiej odległości od granicy syryjskiej.

Ten, oszukańczy manewr oraz skierowanie wojsk nad granicę syryjską, został zauważony. Prezydent Naser nie mógł pozostać bezczynny. Umowa z Syrią zobowiązywała go do udzielenia jej pomocy w przypadku agresji przeciwko niej. Pragnąc odciągnąć wojska izraelskie z granicy syryjskiej, musiał przesunąć własne wojska w kierunku granicy izraelskiej. Ale granica między Zjednoczoną Republiką Arabską a Izraelem obsadzona była przez wojska ONZ — jak mówiliśmy już — tylko po stronie Zjednoczonej Republiki Arabskiej. W tej sytuacji, w dniu 17 maja prezydent Naser zwrócił się do dowódcy wojsk ONZ, aby zgromadził swe oddziały w rejonie Gazy, a po przybyciu do Kairu sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, zażądał całkowitego wycofania wojsk ONZ z terytorium ZRA, na co U Thant, wyraził zgodę. Nie mógł zresztą postąpić inaczej, gdyż wojska ONZ mogły się znaleźć na terytorium jakiegoś kraju, tylko za zgodą rządu tego kraju.

Te posunięcia zmusiły Izrael do zmiany jego pierwotnego planu, uderzenia na Syrię. Wojska izraelskie zostały przegrupowane. Izrael postanowił teraz uderzyć w pierwszej kolejności na ZRA i w tym celu przerzucił część swych wojsk z syryjskiej granicy na granicę ZRA, koncentrując tu przeważającą część swoich sił zbrojnych.

KAMUFLAŻ AGRESYWNYCH PRZYGOTOWAŃ

Nie będę omawiał dalszego biegu wydarzeń i przyczyn porażki wojennej krajów arabskich, choć nie jest rzeczą trudną wskazać na nie. Pragnę tylko wskazać na oszukańcze metody imperializmu i jego propagandy, na odwracanie kota ogonem w kwestii, kto przygotował agresję, a kto walczył o zachowanie pokoju, kto był agresorem, a kto ofiarą agresji.

Od momentu, kiedy prezydent Naser zażądał wycofania wojsk ONZ z terytorium ZRA, koła rządzące w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych i stojące do ich dyspozycji wszystkie ośrodki propagandy, we podniosły wielką wrzawę, że prezydent ZRA Naser i inne kraje arabskie przygotowują agresję przeciw Izraelowi, że chcą zniszczyć to państwo. Kampania ta toczyła się bez wytchnienia mimo, że prezydent Naser w bezpośredniej rozmowie zapewnił sekretarza generalnego ONZ U Thanta, iż posunięcia rządu ZRA mają charakter wyłącznie obronny i w żadnym razie ZRA nie rozpocznie pierwszą działań wojennych. Takie samo zapewnił nie prezydent Naser, złożył prezydentowi USA Johnsonowi, który w tej sprawie zwrócił się do niego. O swoich pokojowych zamiarach prezydent Naser powiadomił również rząd radziecki. Wiedzieli o tym wszystkim inspiratorzy i organizatorzy kampanii antyarabskiej.

A można zapytać: czy premier rządu brytyjskiego Wilson, lub prezydent USA Johnson przestrzegali rząd izraelski przed wszczęciem agresywnych działań wojennych przeciw ZRA lub innym krajom arabskim? Świat o tym nie wie, czy rzeczywiście byli przekonani o pokojowych intencjach Izraela, co należy chyba wykluczyć; czy też ich stanowisko było rezultatem zmywu z bezpośrednim agresorem, co raczej należy uważać za pewne.

Rząd ZRA i rządy wszystkich krajów arabskich nie chciały i nie mogły chcieć wszczęcia agresywnej wojny przeciw Izraelowi choćby z tej prostej przyczyny, że doskonale zdawali sobie sprawę z tego, iż w przypadku agresji z ich strony, wystąpiłyby natychmiast w obronie Izraela, przeciwko krajom arabskim siły zbrojne USA i Wielkiej Brytanii, w pierwszej kolejności ich lotnictwo i wojenna flota morska. Wiedział o tym dobrze również rząd izraelski. Dlatego dążył usilnie do tego, aby sprowokować kraje arabskie do uderzenia na Izrael. I w takim przypadku miałby bowiem zapewnione zwycięstwo nad krajami arabskimi, a uchodziłby nie za agresora, lecz za ofiarę agresji, a co najważniejsze mógłby wówczas bez trudu, bez większego sprzeciwu ze strony ONZ i zachodniej opinii publicznej zagarnąć i przyłączyć do terytorium państwa Izrael nowe, wielkie obszary państw arabskich. Ale rządy krajów arabskich nie dały się sprowokować do agresywnej wojny. Musiały ją więc podjąć Izrael w imię interesów państw imperialistycznych na Bliskim Wschodzie, w imię obalenia lewicowego rządu syryjskiego i rządu prezydenta Nasera, a wreszcie w imię własnych aneksjonistycznych zaskusów wobec ziem arabskich, w imię rozszerzenia terytorium swego państwa.

Taka jest rzeczywistość, taka jest naga prawda trzeciej agresji Izraela przeciw krajom arabskim.

IZRAELSCY AGRESORZY BRNĄ PO ZGUBNEJ DRODZE

Dzisiejsze pokolenie narodów krajów arabskich nie za-

pomni nigdy agresji Izraela z 5 czerwca br. Nie zapomni okrutnej śmierci i straszliwych ran żołnierzy, kobiet i dzieci arabskich spowodowanych amerykańskim napalmem, zastosowanym przez Izrael w jego agresywnej wojnie przeciw krajom arabskim. Nie zapomni okrutnej śmierci z pragnienia i głodu żołnierzy ZRA, których wojska izraelskie rozgoniły po piaskach pustyni synajskiej i odmówiły im udzielania ludzkiej, człowieczej pomocy. 100 milionów Arabów nie zapomni nigdy swojej klęski i upokorzenia do znanego od małego państwa izraelskiego. Już dzisiaj powinni sobie to uprzytomnić upojeni zwycięstwem władcy Izraela i zmienić swój stosunek do Arabów. Jutro może być za późno!

Agresorzy izraelscy nadal jednak brną ślepo po zgubnej drodze. Wypędzają nowe setki tysięcy Arabów z okupowanych przez wojska izraelskie terytoriów państw arabskich. Proklamowali już aneksję jordańskiej części miasta Jerozolimy i zapowiedzieli oficjalnie, że nigdy z tych terenów nie ustąpią. Listem datowanym 5 czerwca br., a więc w dniu agresji Izraela, premier rządu tego państwa Levi Eszkol zwrócił się do premiera naszego rządu J. Cyrankiewicza. Nie ma sensu referowanie beczelnej i cynicznej treści tego listu, w którym Eszkol usiłuje uzasadnić agresję Izraela. Jest jednak w tym liście zdanie, które warto przytoczyć. Brzmi ono: „Nie żądamy niczego poza prawem do życia w pokoju na naszym terytorium i prawem do korzystania z naszych uzasadnionych uprawnień żeglugowych”. Eszkol nie zważał się przed próbą oszukania rządu polskiego nawet w oficjalnym liście. W kilka dni później przysięgał wraz z gen. Dajaniem, że nie ustąpi z jordańskiego terytorium Jerozolimy, a 12 czerwca br. oznajmił publicznie, że „Izrael nie zgodzi się na przywrócenie sytuacji, jaka istniała przed wybuchem wojny. Mamy prawo — mówił dalej Eszkol — do ustalenia naszych żywotnych interesów i do tego, w jaki sposób je zabezpieczyć”. A minister spraw zagranicznych Izraela Eban oświadczył, że Izrael nie uzna żadnej decyzji ONZ wzywającej do wycofania swoich oddziałów na dawne granice, nawet jeśli za takim wnioskiem głosowałoby 121 państw członkowskich ONZ przeciwko jednemu głosowi Izraela.

Oszustwo stało się metodą polityki rządu izraelskiego i jego sojuszników w agresji przeciw krajom arabskim.

Nie odpowiada prawdzie, że agresję Izraela wywołała sprawa przepływu statków przez cieśninę Tiran i tak zwana blokada Zatoki Akaba. Przede wszystkim nie było żadnej blokady, gdyż prezydent Naser ogłosił, że statki wszystkich krajów, z wyłączeniem statków Izraela mogą swobodnie przepływać przez Cieśninę Tirańską i Zatokę Akaba, o ile nie przewożą do Izraela materiałów służących celom wojennym. Ograniczenie to miało zresztą charakter czasowy, o czym dobrze wiadomo w Waszyngtonie i Londynie na podstawie rozmów przeprowadzonych z Kairem, a także z U Thantem, o których bez wątpienia poinformowany był również Izrael. To ograniczenie było formą nacisku na rząd izraelski, aby wyraził on zgodę na potwierdzenie ważności układu rozejmowego zawartego między Egiptem a Izraelem w r. 1949, oraz na reaktywowanie działalności komisji rozejmowej ONZ powołanej wówczas do wprowadzenia w życie tego układu. Porozumienie rozejmowe zostało bowiem zerwane przez Izrael bezpośrednio po trójsstronnej agresji przeciw Republice Egipskiej w r. 1956. Jak już mówiłem poprzednio, egipsko-izraelski układ z 1949 r. był wyrazem faktycznego uznania przez Egipt państwa Izraela. W dniu 2 czerwca br. Zjednoczona Republika Arabska przedłożyła Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji, który m. in.

stwierdza, że „egipsko-izraelskie porozumienie rozejmowe zachowuje swą ważność” i proponuje Radzie Bezpieczeństwa, aby poleciła „szefowi komisji rozejmowej ONZ podjęcie akcji w kierunku ponownego zainstalowania w okresie dwóch tygodni kwatery mieszanej komisji rozejmowej egipsko-izraelskiej w El Auja, gdzie wykonywała ona swe obowiązki przed jednostronną akcją Izraela, która doprowadziła do jej usunięcia z wymienionej strefy”. Jest to jeszcze jeden dowód, że rząd ZRA nie żywi żadnych zamiarów agresywnych. Przedkładając Radzie Bezpieczeństwa projekt wspomnianej rezolucji dał tym samym wyraz, że stoi na gruncie jedynego dokumentu prawnego, w którym strona arabska uznaje i potwierdza fakt istnienia państwa Izrael. Ale zarówno Izrael, jak i USA ustosunkowały się negatywnie do projektu tej rezolucji.

ISTOTA AGRESJI Z DNIA 5 CZERWCA

U podstaw agresji czerwcowej na kraje arabskie leży ekspansjonistyczne dążenia Izraela, oraz dążenia Wielkiej Brytanii i USA do mocnego usadowienia się na Bliskim Wschodzie, do zabezpieczenia zysków ich monopolu naftowego przed uszczupleniem tych zysków przez kraje arabskie, do cofnięcia wstecz antyimperialistycznego ruchu arabskiego, który w ostatnich latach przybierał coraz bardziej na sile.

Nafta należy dzisiaj do najważniejszych surowców strategicznych i odgrywa rosnącą rolę w bilansie paliwowym świata. Na terytorium wszystkich krajów arabskich znajduje się ok. 75 procent znanych złóż ropy naftowej w świecie kapitalistycznym. W roku 1966 wydobyte ropy naftowej na Bliskim Wschodzie osiągnęło ponad 468 mln. ton, tj. wzrosło prawie 30-krotnie w stosunku do r. 1939. Ponadto w krajach arabskich, północnej Afryki — głównie w Libii i Algierii — w r. 1966 wydobyto 105 mln. ton ropy naftowej. Bliski i Środkowy Wschód dostarcza dzisiaj na rynki światowe ok. 50 proc. ropy wydobywanej w świecie kapitalistycznym poza Stanami Zjednoczonymi i pokrywa ok. 60 procent zapotrzebowania na ropę państw Europy zachodniej. Koszt wydobycia ropy w tym rejonie świata jest najniższy, a wydajność złóż naftowych ok. 500 razy większa, niż w USA. Wliczając inwestycje rozwojowe, koszt wydobycia baryłki ropy (164 litry) wynosi w Stanach Zjednoczonych 1,51 dol. a w Wenezueli — 62 centy, natomiast według danych kapitalistycznych monopolu naftowego wynosi w Iraku — 4 centy, w Iranie — 7 centów, w Arabii Saudyjskiej i Kuwejcie 10 centów. Tylko w tych 4 krajach wydobycie ropy w r. 1966 wyniosło ok. 425 mln. ton.

Trudno uchwycić dokładnie zyski kapitalistycznych towarzystw naftowych, gdyż je ukrywają. Na podstawie przyjętej zasady, że połowę zysków otrzymują rządy krajów, w których wydobywa się ropę, ocenia się, że kapitalistyczne towarzystwa naftowe eksploatujące złoża ropy na Bliskim Wschodzie w r. 1965 osiągnęły 2,717 mln dol. zysków. Dochodzą do tego ok. 4-krotnie wyższe zyski tych towarzystw płynące z przeróbki ropy i dystrybucji produktów naftowych. W r. 1966 na Bliskim Wschodzie Stany Zjednoczone kontrolowały ok. 55 proc. wydobycia ropy, Wielka Brytania ok. 35 proc., a Francja tylko 6—7 proc. Przed II wojną światową porcje były inne. Na Wielką Brytanię przypadało ok. 75 proc., na USA ok. 17 proc. i na Francję ok. 6 proc. Kapitał amerykański wyparł więc głęboko z tego rejonu kapitał brytyjski.

W przytoczonych cyfrach, w gospodarczym, politycznym i strategicznym znaczeniu Bliskiego, Środkowego i Północnego Wschodu dla rozwiniętych krajów kapitalistycznych znajdujemy wyjaśnienie istoty agresji Izraela na kraje arabskie i poparcie tej agresji przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię.

Nie będę referował moskiewskiej narady przedstawicieli partii i rządów 7 krajów socjalistycznych zwołanej w związku z tą agresją. Wyniki tej narady zawiera opublikowane oświadczenie. Nie wymaga także omawiania oświadczenia rządu polskiego zawierającego przyczyny, dla któ-

VII KONKURS TARGOWY KOLEKTYWNEJ EKSPOZYCJI NRD NA XXXVI MTP ORAZ REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

By wziąć udział w naszym tegorocznym, VII już konkursie targowym, wystarczy podkreślić starannie trafne warianty odpowiedzi na 14 z poniższych pytań, odpowiedzieć na pierwsze, a ponadto podać czytelnie w tym miejscu:

imię, nazwisko _____

adres _____

zawód _____

Cały niniejszy tekst należy wyciąć i przesłać w kopercie z napisem „Konkurs NRD” do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, Grunwaldzka 19. Termin nadsyłania rozwiązań mija 21 czerwca (decyduje data stempla pocztowego). Można też do 22 czerwca godziny 19 składać odpowiedzi w urnie umieszczonej w hali nr 14 MTP (pawilon NRD).

PYTANIA KONKURSOWE

1. Jakie wydarzenie historyczne określił Władysław Gomułka na VIII Plenum KC PZPR jako „Jeden z najważniejszych owoców zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi w II wojnie światowej”, dodając, że w wydarzeniu tym, w jego perspektywach historycznych „wyraża się największa klęska, jaką poniósł militarizm i imperializm niemiecki w II wojnie światowej”.

2. Kiedy podpisany został Układ Zgorzelecki?

- a) 9. X 1949.
- b) 6. VII 1950.
- c) 15. V 1960.

3. Kiedy zawarty został Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy pomiędzy PRL i NRD?

- a) 1. V 1955.
- b) 22. VII 1964.
- c) 15. III 1967.

4. Ostatnie sondaże opinii społeczeństwa zachodnioniemieckiego wykazały, że wbrew rewizjonistycznemu i nierealistycznemu stanowisku bońskiego gabinetu „wielkiej koalicji”, za podjęciem normalizacyjnych rozmów z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej opowiada się większość obywateli NRF, mianowicie:

- a) 55%
- b) 65%
- c) 75%

5. Ilu letnią tradycją legitymują się zakłady „Zeissa”?

- a) 120 lat
- b) 150 lat
- c) 200 lat

6. Ilu pracowników liczy dzisiaj załoga „VEB Carl Zeiss-Jena”?

- a) 11 000

- b) 18 000
- c) 22 000
- 7. Roczny przyrost importu wyrobów Zeissa do Polski wynosi:
 - a) 5%
 - b) 10%
 - c) 15%
- 8. „Ursamat” to nazwa:
 - a) „klockowego” systemu pomiarowo-sterowniczo-regulacyjnego
 - b) silnika do traktora „Ursus”
 - c) kompletu flag sygnalizacyjnych
- 9. Silnik „MS 400” przeznaczony jest dla:
 - a) statków pasażerskich
 - b) jednostek rybołówstwa i przybrzeżnych
 - c) supertankowców
- 10. W którym z miast NRD produkowane są motocykle „MZ”?
 - a) Zschopau
 - b) Berlin
 - c) Karl-Marx-Stadt
- 11. Ilu obywateli PRL jest obecnie właścicielami motocykli „MZ”?
 - a) około 20 000
 - b) około 30 000
 - c) około 40 000
- 12. W ilu krajach świata są eksploatowane motocykle „MZ”?
 - a) 47
 - b) 65
 - c) 71
- 13. Które z „Sześciodniówek motocyklowych” przyniosły zwycięstwo reprezentacji NRD jadącym na motocyklach „MZ”?
 - a) XXXVIII — rozegrana w 1963 r. w CSRS
 - b) XXXIX — rozegrana w 1964 r. w NRD
 - c) XL — rozegrana w 1965 r. w Anglii
 - d) XLI — rozegrana w 1966 r. w Szwecji
- 14. „Polygraph-Eksport” — organizacja handlu zagranicznego NRD zajmująca się eksportem wyrobów przemysłu poligraficznego, zwiększyła w roku 1966 w porównaniu do roku 1956 swoje usługi dla Polski do:
 - a) 213%
 - b) 380%
 - c) 475%
- 15. Spośród zagranicznych wystawców na XXXVI MTP, NRD zajmuje pod względem powierzchni zajętej przez wyroby przemysłu maszynowego:
 - a) 3 miejsce
 - b) 5 miejsce
 - c) 1 miejsce

NAGRODY

Pomiędzy wszystkich uczestników konkursu, którzy nadesłali bezbłędnie wypełnione kupony, zostaną rozlosowane w piątek, 23 czerwca 1967 roku (na terenie kolektywnej ekspozycji NRD — hala nr 14) następujące nagrody:

- 1. łódź motorowa
- 2. motocykl „MZ ES 250/2”
- 3. maszyna do pisania
- 4. aparat fotograficzny
- 5. serwis do mokki
- 6. odkurzacz
- 7. komplet wędkarski spinningowy
- 8. lorneta
- 9. suszarka do włosów
- 10. kupon materiału ubraniowego
- 11. barometr
- 12. zegarek męski
- 13. koc podróżny
- 14. płaszcz kąpielowy
- 15-16. komplet płyt adapterowych.

Ponadto pomiędzy tych uczestników konkursu, którzy nadesłali poprawne rozwiązania wyróżniające się opracowaniem graficznym, rozlosowane zostaną dodatkowo nagrody specjalne:

- 1. aparat fotograficzny
- 2. zegarek męski
- 3-5. komplet płyt adapterowych.

Nazwiska zwycięzców konkursu opublikujemy w sobotę, 24 czerwca 1967 na łamach „Głosu”.

Życząc sukcesów, zwracamy uwagę, że pomocne mogą okazać się informacje oraz artykuły na temat NRD oraz ekspozycji NRD na XXXVI MTP, zamieszczane w naszym dzienniku.

TELEWIZJA

Dziennikarski pojedynek

W serii lepszych i gorszych programów poświęconych Międzynarodowemu Targom Poznańskim czołowe miejsce należy się tradycyjnemu już konkursowi rozgrywanemu przez dziennikarzy „Z Merkurym na ty”. W tym roku każdy z siedmiu dziennikarzy zaprezentował, a właściwie zareklamował — bo w konkursie chodziło o jak najskuteczniejszą reklamę — jakiś eksponat wyprodukowany przez polski przemysł. Poszczególne dziennikarze wywalczyli się ze swoich zadań różnie — jedni lepiej, drudzy gorzej, co jest zjawiskiem zupełnie w takich przypadkach zrozumiałym. Poziom był jednak o wiele bardziej wyrównany niż w roku ubiegłym, kiedy to reprezentant Poznania red. L. Wąchal-ski bez trudu pokonał swych konkurentów. Autorzy i organizatorzy programu dopuścili do przykrej pomyłki wręczenia pucharu dziennikarzowi, który zwycięzcą nie był (złe podliczone punkty!). Mimo że godzinę później nadano sprostowanie, pomyłka była po prostu kompromitująca. Wydaje się także, że sprawnie i sprawiedliwiej (uniknięto by wzajemnego sugerowania ocen) byłoby punktować na sygnał przez równoczesne podniesienie kartek przez wszystkich uczestników jury.

Zeszlotygodniowy „Światowid” już po raz drugi z kolei zajął się wyłącznie sytuacją na Bliskim Wschodzie. Szczególnie ciekawa była filmowa kronika konfliktu, ukazująca dzień po dniu rozwój agresywnej napaści Izraela. Mimo że — jak to określił w swym komentarzu Tadeusz Jackowski — konflikt przesunął się z pół bitew na pole dyplomacji, sytuacja na Bliskim Wschodzie stale leży w centrum zainteresowań naszej opinii publicznej. W tym komentarzu naświetlono też sytuację arabskiej ludności cywilnej i jej traktowanie na terenach podbitych. Oglądając zdjęcia i słuchając komentarza, nie sposób się było uwolnić od refleksji na temat agresji hitlerowskiej na Polskę w 1939 roku z wszystkimi jej konsekwencjami: zaborem, traktowaniem jeńców, stosunkiem do ludności cywilnej, wysiedleniem, obozami itd.

Coraz częściej słyszy się głosy, że Młodzieżowy Klub Telewizyjny „Po szóstej” zrutyinizował się i popadł w sztaampę. I dużo w tym prawdy. Ale z tej sztaampy (i dającego się zauważyć naśladowania „Teleeccha”) jest przecież wyjście nie konieczne jest likwidację tego na pewno potrzebnego programu. Przykładem było sobotnie wydanie Klubu „Po szóstej”, który całkowicie przeniósł się w plener, żeby uczestniczyć w trochę sztucznym „otwarcu” lata 1967. Sam pomysł autorów programu i próba jego urozmaicenia trzeba ocenić pozytywnie, choć i tu przeprowadzono szereg „tele-echowych” rozmów, tyle że nie przy stole lecz na leśnej polance. Obawiam się, że nie pomyślano o konsekwencjach ukazanego w tym programie reportażu filmowego z pewnej niedzielnej wycieczki ZMS-owców bodaj z Łodzi. Przy całym poparciu dla takich form pracy, nie mogę pochwalić strzelania — nawet z wiatrówek — do pni żywych drzew. Młodzież mogła sobie nie zdawać sprawy ze szkodliwości takiego postępowania, i nie wątpię, że swój błąd zrozumie i naprawi. O ich dobrej woli świadczy fakt, że — jak się dowiadujemy z tego samego reportażu — zerwanie kwiatka na wycieczce karało się punktem ujemnym. Ale autorzy programu powinni przynajmniej nie propagować takich rozrywek. I ten błąd trudniej już naprawić.

„Konkurs pięciu milionów” obserwo-wałem przez cały rok szkolny z dużym zainteresowaniem. Wielkim walorem tych pożytecznych zmagaj jest ich bezsporna rola wychowawcza i mobilizowanie do wysiłku całej niemal młodzieży ze szkół podstawowych. Przy tym wszystkim program jest na ogół realizowany sprawnie, szybko i ciekawie. I ma swoich zagorzałych kibiców nie tylko wśród młodzieży. Finałowe spotkanie, w którym nie zabrakło też drużyny Szkoły Podstawowej nr 6 z Konina (zdobyła — z zespołem Szkoły nr 15 z Tych — tytuł wicemistrza roku 1966/67), należało do znacznie ciekawszych niż poprzednie mecze. Repertuar był tak wszechstronny, poszczególne konkurencje tak widowiskowe, że życzyć by sobie należało jak najwięcej podobnych w przyszłorocznych rozgrywkach.

W cyklu „Portrety” obejrzałem pełen autentyzmu program „Juliette Greco”, w którym zobaczyliśmy znakomitą francuską śpiewaczkę nie z widowni lecz z bliska, spojrzeliśmy na nią oczami ludzi, bliskich, przyjaciół: poznaliśmy jej poglądy i stosunek do świata. Kolejne „Divertimento opus 5” — „Stomatologiczne” znów zaskoczyło nas — jak zwykle — swym irracjonalnym humorem i pomysłami autorskimi J. Przy-bory. Dodatkowego blasku przydały programowi świetni aktorzy (Kwiatkowska, Jedrusik, Jedlewska, Sienkiewicz, Golas, Michnikowski, Czechowicz, Wilhelmi, Gliński i Przybora). Wszyscy grali rzeczywiście koncertowo.

LEKTOR

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pyzdry aktywizują sąsiednie tereny



Chciałbym na przykładzie Pyzdry (w powiecie wrzesińskim) omówić dwa problemy natury ogólnej. Pierwszy to sprawa decentralizacji. Pod koniec ub. roku Prezydium MRN w Pyzdrach otrzymało szereg nowych zadań i uprawnień. Nie zwiększyła się jednak liczba etatów; jest ich — jeśli dobrze pamiętam — tyle samo, ile było w roku... 1945. Nie ma więc kto prowadzić np. kontraktację zbóż uprawianych na terenach o powierzchni geodezyjnej około 800 ha. Czy powierzyć te sprawy jednemu z referatów Gospodarki Komunalnej, któremu Ministerstwo niedawno przekazało zakład oczyszczania (również bez etatu)? Cóż, pozostaje tylko przypomnieć, że w oficjalnych wytycznych (np. w liście Premiera z czerwca 1966 r.) wyraźnie stwierdzono: decentralizacja zadań i uprawnień towarzyszyć winna decentralizacja etatów i środków.

Drugi problem, dotychczas w dyskusji „Głosu” nie poruszany, to oddziaływanie małego miasta na okoliczne wioski.

Pyzdry znalazły się w tej szczęśliwej sytuacji, że posiadają najwięcej, spośród wszystkich miasteczek, zakładów pracy. Zwrot „szczęśliwa sytuacja” mógłby sugerować, że placówki te powstały bez wysiłków miejscowego aktywu. Tak jednak nie było. Np. w wyniku jednej z najbardziej wartościowych inicjatyw lokalnych powstała plantacja wikliny (192 ha). Przedtem tereny te były pastwiskiem, kiepskim — ale zawsze pastwiskiem, stąd też realizacja inicjatywy natrafiała na opory części mieszkańców. Słuszny projekt został jednak urze-

czywistiony. Dzisiaj zakład koszykar-ski (inwestycja wartości 5 mln. zł) produkuje dla kraju i na eksport (m. in. do Stanów Zjednoczonych), a zatrudnia 120 osób, nie licząc chałupników. Sporo spośród tych ostatnich zamieszkuje poza Pyzdrami. Możemy sobie na to pozwolić skoro Pyzdry liczą 3200 mieszkańców, a miejscowe zakłady i Gminna Spółdzielnia, zatrudniają 900 osób. Zresztą chodzi również o aktywizację okolicznych rejonów. Dlatego też zainteresowaliśmy się sąsiednimi terenami zawa-riańskimi w promieniu 12 km. Są to tereny orne o V lub VI klasie; gospodarstwa wegetują i część ludności musi znaleźć pracę poza rolnictwem.

MRN, współpracując z władzami gromadzkimi, pragnie wykorzystać te nadwyżki siły roboczej. Jest to realne bowiem Spółdzielnia Pracy Firankarsko-Dziwiarska wkrótce przystąpi do rozbudowy pomieszczeń produkcyjnych. Ponadto dynamicznie rozwija się Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych (np. w Ładku, pow. Słupca, założył zakład metalowy współpracujący z HCP). Pozornie mogłoby się to wydawać nieprawdopodobnością, ponieważ nie brak u nas prywatnych warsztatów rzemieślniczych. Jednakże rzecz w tym, że poziom świadczonych przez nie usług nie zawsze jest dobry. Sytuacja może się zmienić w wyniku rywalizacji między rzemieślnikami a zakładem spółdzielczym. Brak takiej rywalizacji niejednokrotnie prowadzi do tego, że monopolista w jakiejś dziedzinie zaczyna sobie lekceważyć interesy klientów.

Dzięki czynom społecznym można przebieść suchą nogą przez miasto. Zamierzamy jeszcze częściowo w czynach budować m. in. wodociąg, drogę, przedszkole i ośrodek wypoczynkowy nad Wartą.

EDMUND DOBOSIEWICZ

przewodniczący Prezydium MRN w Pyzdrach



Świetłana

Pod tym tytułem felietonista „Życia Warszawy” (nr 143 C) XYZ pisze o córce Stalina —

Swietłanie Allilujewej. Przypomina, że gdy w końcu poprzedniego roku wyjechała z Moskwy do Indii, pretekstem dla jej podróży było pocho-wanie zwłok ostatniego — trzeciego czy czwartego w kolejności — męża, który był Hindusem. W Indii Swietłana oświadczyła, że nie chce wracać do Moskwy, gdzie pozosta-wiła dwoje dzieci, i że wyjeżdża do Szwajcarii.

„Jej podróż z Indii do Rzymu — pisze XYZ — a potem specjalnym samolotem z Rzymu do Szwajcarii opłacił wywiad amerykański. Agent CIA towarzyszył jej w drodze, a w Szwajcarii uchronił ją przed spotkaniem z dziennikarzami. Swietłana w tym czasie zachowywała milczenie i agencja radziecka TASS o-głosiła oświadczenie, że jest jej prywat-na sprawa, jak długo pozostanie za grani-cą”.

W Szwajcarii czyniła przygotowa-nie do wyjazdu do USA. Jeszcze przed wyjazdem do Indii wysłała za granicę maszynopis książki zawierajacej wspomnienia. Okazało się, że wywiad amerykański chce jak najprędzej zdyskontować pieniądze zainwestowane w Swietłanę.

„Wnet — czytamy — Swietłana wylądowała w Nowym Jorku. Tym razem w towarzystwie nie tylko agentów CIA, lecz także radcy prawnego i przedsta-wicieli do spraw wydawniczych. Zaczęła się licytacja wśród wydawnictw ame-

rykańskich i zachodnioeuropejskich — kto da więcej pieniędzy za druk jej wspomnień. I zaczęła się heca amerykańskiej propagandy, która nigdy nie wyróżniała się dobrym smakiem i postanowiła teraz wykorzystać Swietłanę dla najbardziej niewybrednej kampanii antyradzieckiej.

„New York Times” w czasie pobytu córki Stalina w Szwajcarii wychwalał władze amerykańskie za „umiarkowanie” w związku z jej milczeniem. Obecnie „New York Times” znalazł się wśród wydawców, które setki tysięcy dolarów płać za prawo do drukowania z jej książki. Ta poważna skąd inąd gazeta amerykańska jeszcze niedawno pi-sała jak najgorzej o Józefie Stalinie. Obecnie sprawozdawcy „New York Times” z teźką w oku rozwodzą się o przywiązaniu Swietłany do ojca, a słowa w obronie Stalina rozlegają się... w Nowym Jorku”.

W zakończeniu felietonu XYZ pi-sze:

„To zimnowojenne widowisko, roz-pętane w Ameryce wokół Swietłany, napawa obrzydzeniem.

Allilujewa wyparła się swej ojczyzny i tego kroku nie może usprawiedli-wić. Swietłana jest matka, która dla kariery i pieniędzy porzuciła dwoje dzieci, i nie jest dla niej usprawiedli-wieniem powtarzanie na konferencjach prasowych, że „Bóg zaopiekuje się mo-imi dziećmi”.

Ta cyniczna kobieta w Ameryce zna-lała właściwe dla siebie miejsce”.

Piłka nożna

Na finiszu ligowych pojedynków

Wiadomo już, że piłkarskim mistrzem I ligi został ponownie zasłużenie, Górnik Zabrze, a Cracovia znowu powędrowała do II ligi. Kto podzieli jej los? Przypuszczalnie będzie to zespół bydgoskiej Zawiszy. W tej sytuacji ostatnia kolejka rozgrywek pierwszoligowców, która odbędzie się w dniu dzisiejszym nie będzie miała zbyt dużego wpływu na układ tabeli.

Oczekiwać więc będziemy średnich wyników z następujących spotkań: Stal — Szombierki, Katowice — Ruch, Polonia — Zawisza, Zagłębie — Górnik i Pogoń — Śląsk.

Kandydatem do „brązowego medalu” są śląskie zespoły Ruch i Katowice. Tytuł wicemistrza wywalczyło — jak wiadomo — Zagłębie.

Drugoligowcy mają jeszcze do rozegrania również jedną kolejkę, która odbędzie się w najbliższą niedzielę. Olimpia rozegra mecz na Wybrzeżu z Lechią, broniącą się przed spadkiem. Nawet w razie zwycięstwa gospodarzy nad gwardzistami utrzymanie się ich w II lidze wydaje się bardzo problematyczne, gdyż wyprzedzają ją różnicą 1-2 punktów aż cztery drużyny.

Duża uwaga jest skierowana na piłkarzy III ligi. Lech jest w swojej grupie przodownikiem. Ma on w trzech najbliższych spotkaniach dwa wyjazdy — do Błękitnych w Stargardzie i Zawiszy II w Bydgoszczy. U siebie zmierza się natomiast kolejnie z Bałtykiem, zajmującym 6 miejsce w tabeli. Arkonia, główny rywal Lecha ma za przeciwników Budowlanych, MKKS Tur Turek i Darzob. Teoretycznie nie bez szans na zajęcie pierwszego miejsca jest nadal zajmująca trzecie miejsce w tabeli Warta. Różnica jest bowiem niewielka.

A więc jeszcze przez najbliższe 3 tygodnie przeżywać będziemy dalsze emocje piłkarskie. (p)

Czy żużlowcy Unii wrócą do I ligi?

Dwa pierwsze miejsca w tabeli wśród 10 walczących drużyn o mistrzostwo II ligi żużlowej zajmują zespoły Śląska i Leszczyńskiej Unii, mające po 14 punktów. Zajmujące 2 następne miejsca drużyny Gwardii Łódź i Stali Toruń mają po 12 punktów.

Unia pokonała w ostatnim pojedynku Kolejarkę 40,5:35,5 pkt. Śląsk pokonał Stal 45:30. Start Gniezno przegrał z Gwardią 30:48, a Polonia Piła z Motorem 48:30. Pokonani, zajmujący pierwsze miejsce mają słabe widoki na utrzymanie się w drugiej lidze, jakkolwiek rozgrywki znalazły się dopiero na półmetku. Start zajmuje 6 miejsce w tabeli. (x)

Wielkopolscy kręglarze na turnieju w Zabkowicach

W czterodniowych ogólnopolskich zawodach kręglarskich, rozegranych w Zabkowicach Śląskich, na torze asfaltowym, uczestniczyło 10 drużyn, w tym trzy z okręgu poznańskiego.

Zespołowe zwycięstwo odniósł Kolejarkę (Kamieniec Zabkowicki) notując na swoim koncie 2232 kręgle. Na drugim miejscu uplasował się MDK „Rzut” (Zabkowice Sl.) — 2161, przed Liceum Ogólnokształcącym (Zabkowice Sl.) — 2127.

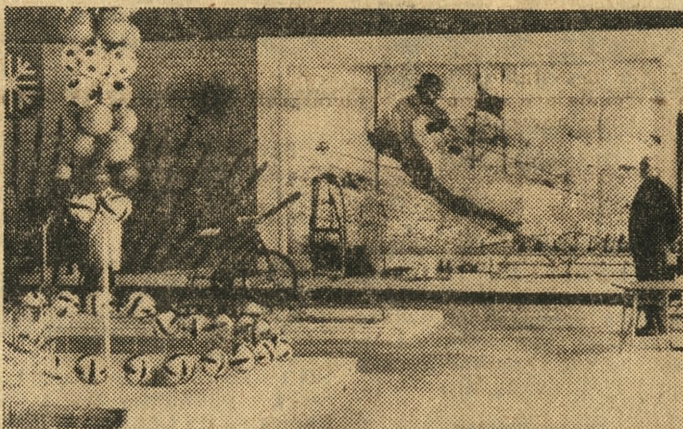
Z ilością 1916 kręgów Pogoń Smigiel zajęła V miejsce, Polonia Leszno VII (1871), a Start Poznań IX (1766).

Wynikiem 399 kręgów tytuł mistrza wywalczył Alfred Gąsiek (Kolejarkę) przed Janem Wójcikiem „Rzut” — 390. (R)

Ciekawa ekspozycja na Malcie

Równocześnie z trwającymi Międzynarodowymi Targami Poznańskimi odbywa się po raz pierwszy w nowo wybudowanych i obszernych pawilonach nad brzegami jeziora na Malcie ekspozycja i pokazy sprzętu turystycznego i sportowego.

W salach oraz na otwartym terenie wystawione są samochodowe przyczepy campingowe, jachty żeglarskie różnych typów, łódzie dmuchane, tratwy ratunkowe, sprzęt kolarski, luzniczy, narciarski, sanki, wszelkiego rodzaju piłki itd.



Fragment jednej z sal wystawowych.

Fot. — K. Przychodźki

Dwa dni przed memoriałem J. Kusocińskiego w Poznaniu

Organizatorzy tradycyjnego lekkoatletycznego memoriału Janusza Kusocińskiego — Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki — kończą ostatnie prace przygotowawcze na stadionie im. 22 Lipca. Start w dniach 23-25 bm. zapowiedzieli reprezentanci 17 krajów — Austrii, Bułgarii, CSRS, Holandii, Francji, Jugosławii, Kuby, NRD, NRF, Norwegii, Rumunii, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, ZSRR i Polski.

Zawody o memoriał J. Kusocińskiego po raz pierwszy odbędą się poza Warszawą. Stanowicie one jedną z ważniejszych eliminacji przed meczem Europa — Ameryka, który rozegrany zostanie w sierpniu w Montrealu. Europejscy lekkoatleci walczyć będą o prawo uczestniczenia w tym atrakcyjnym meczu w 10 konkurencjach: mężczyźni — 100, 200, 400 i 4x100 m, kula, oszczep; kobiety — 100, 200 i 4x100 m i oszczep. Będą to najciekawsze konkurencje tegorocznego memoriału.

Jak nas informują w sekretariacie POZLA, żadne kobiety nie miały dotychczas tak silnej obsady. Do biegu 100 m zgłoszonych zostało ponad 20 zawodniczek m. in. z Polski — Kirszenstein i Kłobukowska. Ponadto pobiegają one jeszcze w sztafecie 4x100. Skład naszej sztafety: Salacińska, Kirszenstein, Bednarek i Kłobukowska.

Dojdzie ponadto do wielu ciekawych pojedynków. W skoku w dal zmierzą się Kirszenstein z Tatyśzową (ZSRR) i Jorgową (Bułgaria). W oszczepie spotka się mistrzyni olimpijska — Penes (Rumunia) z najlepszymi miotaczkami ZSRR i NRD. W drużynie kubańskiej wystąpi znakomity sprinterzy Figueroa (który w tych dniach wyrównał rekord świata — 10,0 sek.) i Ramirez. W pchnięciu kulą zobaczymy mistrza Europy Variu (Węgry) itd.

Konkurencje męskie będą miały również silną obsadę. Dla naszej czołówki zawody memoriałowe będą ważnym sprawdzianem przed meczem Polska — ZSRR w Chorzowie. (x)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Remontowo-Budowlane Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 27/29 przyjmują zaraz do pracy na terenie województwa poznańskiego:

— **TECHNIKÓW** budowlanych na stanowiska kierowników budowy. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr pod w. w. adresem, tel. 502-21. Koszt przejazdu w celu załatwienia formalności z podjęciem pracy pokrywa nasze Przedsiębiorstwo. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. W4745

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Chodzieży — przyjmie do pracy zaraz:

— **KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO** — zastępcę **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, względnie średnie z dłuższą praktyką. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Przedsiębiorstwa. W4854

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Głogowie, ul. Świerczewskiego nr 36a — zatrudni natychmiast:

— **3 INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** z uprawieniami na stanowiska kierowników budów. Warunki płacy — specjalne wynagrodzenie ryzykalne. Mieszkanie rodzinne gwarantujemy po półrocznej pracy. W4933

Wojewódzki Zarząd Kin w Zielonej Górze zatrudni:

— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** oraz **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z uprawnieniami budowlanymi i **TECHNIKA SAMOCHODOWEGO**. W4681

Stadnina Koni Żołędnicza p-ta Sarnowa pow. Rawicz zatrudni od 1. 7. 1967 r.

— **INŻYNIERA ROLNIKA** na stanowisko starszego zootechnika. Mieszkanie służbowe zapewnione. Warunki płacy wg UZP. W4757

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowym Tomysku — przyjmie zaraz:

— **KIEROWNIKA Działu Obrotu Towarowego**, — **KIEROWNIKA Zakładu Zbiorowego Wyżywienia**, — **SZEFA KUCHNI** do pracy w Zbyszyniu, — **PIEKARZY** i **MASARZY** do pracy w Nowym Tomysku i Zbyszyniu.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników spółdzielczych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Nowego Tomyska, ul. Wojska Polskiego 20. W4818

Dyrekcja PGR Karów, poczta Niechlów, pow. Góra Sl., zatrudni zaraz:

1 **RODZINĘ** do prac polowych, 1 **RODZINĘ** do prac w obozie, 10 **PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH** do prac polowych 1 **KUCHARKE**.

Szkoła, sklep spożywczy i PKS na miejscu. Stacja kolejowa Niechlów. W4985

Państwowe Gospodarstwo Rolne Wąsowo, pow. Nowy Tomysk przyjmie zaraz:

— 2 **PRACOWNIKÓW** do pracy w obozie, ewentualnie z jedną pomocą. Mieszkanie zapewnione. Szkoła i stacja kolejowa na miejscu. W5031

Poznańska Fabryka Łóżek Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 przyjmie na okres lipca i sierpnia:

— **KUCHARKE** wgł. **KUCHARZA** do pracy w Ośrodku Kolonijnym w Ujściu n. Noteci. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia PFLT w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, nr 3. Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8. K5048

Praca

Panią do 2-letniej dziewczynki przyjmie na 8 godzin. Dębice, Osinowa 11b m. 1 od godz. 18 dawna Jaworowa 101C. 559g

Uczniów w zawodzie tapicerskim przyjmie. Swarzędz, Średzka 18. 1145g

Przyjmę pomoc domową, własny pokój. Karzewski, Zagrodnicza 1 (Wino-grady). 1157g

Uczeń potrzebny zaraz. Zakres: murarstwo. Łęczyska, Podgórna 4 koło Puszczykowa. 461g

Ucznia przyjmę. Foto - ira Poznań, Rynek Śród-decki 4. 474g

Przyjmę uczniów. Zakład Elektrotechniczny, ul. Dojazd 30 barak 1 (Sotacz). 927g

Przyjmę uczennicę do zawodu kalermeńskiego od lat 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 528g.

Podjęm pracę pólato-wą z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 540g.

Pomoc domowa uczciwa, czysta, 2 razy w tygodniu przed południem potrzebna. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 938g.

Kupno

Dywaniki (pomosty) do-bre 1,20x1,80 m kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49908g.

Kupię akordeon 120-baso- wy włoski lub niemiecki „Honor”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 647g.

Sprzedaż

Sprzedam Moskiewca 402. Biełkowski, Stalingradzka 39 m. 1, po godz. 15. 1165g

Motocykl MZ - ES 250 - sprzedam. Poznań, telefon 423-44. 872g

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przeds. Robót Elewacyjnych w POZNANIU

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

kandydatów na rok szkolny 1967/68 do Zasadniczych Szkół Budowlanej PZB dla Pracujących w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152

DO NAUKI W ZAWODZIE

MURARZA

Czas trwania nauki — 2 lata.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie 15 lat,
- dobry stan zdrowia do zawodu murarza, stwierdzony na piśmie przez lekarza.

Uczeń w okresie nauki otrzymuje miesięczne wynagrodzenie i wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie (odzież, obuwie, opiekę lekarską, płatny urlop itd.).

Dla zamieszkałych w internacie — zagwarantowane.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem: Poznańskie Przeds. Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, pokój nr 626, VI piętro. K4460

Przetargi

Sredzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Tere-nowego w Srodzie Pozn., ul. Mała Klasztorna 3 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż

SAMOCHOUD CIEŻAROWEGO marki „Star 20” — cena wywoławcza 37.000 zł.

Samochód można oglądać w Sredzkim Przedsię-biorstwie Odzieżowym w Srodzie, ul. Mała Klasztorna 3 w godz. od 10-12 codziennie.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 VII 1967 r. o godz. 10 w SPOPT Sroda, ul. Mała Klasztorna 3.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić w kasie Przed-siębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Udział w przetargu mogą wziąć instytucje i osoby zgodne z § 10 pkt. 1 zarządzenia Ministra Komunika-cji z dnia 28 I 1966 r. (Mon. Polski nr 4 z 11 II 1966 r.). K5066

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Wydział Budżetowo-Gospodarczy, Plac Kolegiacki 17 ogłasza PRZETARG na wykonanie robót

REMONTOWO-BUDOWLANYCH —

a) remont dachu, b) roboty elewacyjne, instalacji elektrycznej oraz wodno-kanalizacyjnej w bu-dynkach biurowych przy ul. Zamkowej 1/2 Wydział Zatrudnienia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Dokumentacja techniczna kosztorysowa do wglądu znajduje się w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, Plac Kolegiacki 17, pok. 46.

Oferty należy składać do dnia 26 VI 1967 r., Plac Kolegiacki 17, pokój 46. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 VI 1967 r.

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zastrzega sobie dowolny wybór oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5050

Sprzedam (duży) obraz Wojciecha Koskaka. Tele-fon 402-46 do godz. 9. 1136g

Wózek dziecięcy głęboki, nowoczesny sprzedam. Głogowska 80 m. 11. 448g

Sprzedam silnik do trak-tora ogrodniczego „Dzik” z przekładnią do betoniar-ki. Poznań, Obornicka 17a. 459g

Sprzedam tanio nowe ule. Pałędzie, pow. Poznań, ul. Nowa 4. 459g

Sprzedam samochód P-70 dobrym stanie. Bartko-wiak, Turzępy, pow. Mie-dzychód. 465g

Sprzedam pianino koncer-towe marki Hittner — Wrocław. Kostka, Pnie-wy. 492g

Pustaki żużlowe 12-cęgo-we 8,50 zł oraz betonowe 9-cęgowe 7,50 zł prze-dam. Adres wskaże „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 499g.

Sprzedam przyczepkę, ra-dio do samochodu „War-szawa”, Poznań, Ostrow-ska 96. 515g

Sprzedam „Junaka” — przebieg 12 tys. km, ul. Wszystkich Świętych 6 m. 8. 516g

LoKale

Wynajmę na 3 lata z góry pokój we willi z niezale-żnym wejściem z możliwo-ścią parkowania samocho-du. Adres wskaże „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 467g.

Koszalin! 2 pokoje z ku-chnią zamienię na podob-ne lub mniejsze w Pozna-niu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468g.

Samotna panna kultural-na, wykształcenie średnie pozna szlachetnego wdo-wę z dzieckiem od 35 do 50 lat. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 535g.

Wdowa bezdzietna, przy-stojna, pozna pana kulturalnego do lat 55 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 514g.

Matrymonialne

Pana lat 28 pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 466g.

Wdowa bezdzietna, przy-stojna, pozna pana kulturalnego do lat 55 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 514g.

Samotna panna kultural-na, wykształcenie średnie pozna szlachetnego wdo-wę z dzieckiem od 35 do 50 lat. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 535g.

Dnia 19 czerwca 1967 r. zmarła po ciężkich cierpieniach moja ukochana siostra, śp.

Maria Kołodziej

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Juni-kowie.

W głębokim smutku pogrążona

SIOSTRA

1316g

Dnia 18 czerwca 1967 r. zmarł nagle, w wieku 65 lat

kol. Idzi Rogala

kierownik Szkoły Podstawowej w Ryczywole, były podinspektor szkolny w Obornikach — odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką ZNP.

Z głębokim żalem żegnamy drogiego kole-gę i przyjaciela, cenionego, oddanego młodzieży nauczyciela i wychowawcę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 16 w Ryczywole.

WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY

ZARZĄD ODZIAŁU POWIATOWEGO ZNP

W OBORNIKACH 1268woj

†
Dnia 19 czerwca 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych cierpliwie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona i matka, w wieku lat 53, śp.

Jadwiga Różańska

z domu BALCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafii św. Jana Vianney przy ul. Lutyciej.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z SYNAMI

Kraków, Poznań, Za Bramką 4 1273g

†
Odszedł od nas na zawsze ofiarny i przy-kładny działacz społeczny

Stefan Pawlak

b. przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego

Zonie i Dzieciom

NAJSZCZERSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają

DYREKCJA — RADA PEDAGOGICZNA

KOMITET RODZIELSKI I MŁODZIEŻ

TECHNIKUM ENERGETYCZNEGO

W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Staroście.

1298g

†
Dnia 18 czerwca 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 67

dr med. Julian Paulo

ftyzjatra

W Zmarłym Służba Zdrowia Czarnkowa straciła długoletniego i cenionego lekarza.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczejowej w Poznaniu.

WYDZIAŁ ZDROWIA

PRZYCHODNIA OBWOD. W CZARNKOWIE

†
Dnia 18 czerwca 1967 r. odeszła od nas na zawsze namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, w 73 roku życia.

Anna Strojna

z domu FOLTYN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 10 w Głuszynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE,

WNUKI I PRAWNUKI

Daszewice, Poznań, Krzesiny, Rokietnica 1248g

†
Dnia 19 czerwca 1967 r. zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, moja żona, śp.

Laura Dadlez

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-wie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ

Poznań, Jackowskiego 37. 1311g

†
Dnia 19 czerwca 1967 r. odszedł od nas nasz drogi i niezapomniany mąż, ojciec i dzia-dzio, śp.

Józef Kukla

emerytowany kier. działu ZNTK w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-czynie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

1259g

†
Dnia 19 czerwca 1967 r. odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, śp.

Stefan Pawlak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Staroście.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z DZIEĆMI

Poznań, ul. św. Antoniego 58. 1254g

†
Dnia 19 czerwca 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-tami św., przeżywszy lat 59.

Leokadia Studzińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 czer-wca br. o godz. 10.50 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Umińskiego 15. 1264g

Czerwiec 21 Środa	Alieji Słońce: 3.29—20.18
-------------------------	------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19.30 „Rosmerta”; OPERA — g. 20 „Cyrulik Sewilski”; OPERETKA — g. 19.30 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”;

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEZ Ceramik: „Ptaki” i „Wyspa tajemnicza”; Note: „Męski piknik”; CZARNKÓW: „Kim pan jest, doktorze Sorge”; GNIEZNO Polonia: „Viva Maria”; Lech: „Listek figowy”; GOSTYN: „Długość pocałunku 90”; JAROCIN: — nieczynne; KALISZ Kosmos: „Janosik”; Oaza: „Grek Zorba”; Stylowe: „Sam na wyspie”; KĘPNO: „Małżeństwo na niby”; KŁODAWA: „Kruk”; KOŁO: „Synowie magnata” (I i II s.); KONIN Energetyk: „300 Spartan”; Górniki: „Pod karnawałową maską”; KOSCIAN: „Tygrys lubi świeże mięso”; KROTOSZYN: „Dzień dobry, to ja”; LESZNO Panorama: „Wielka ucieczka”; MIEDZCHÓD: „Fatalny list”; NOWY TOMYSL: „Nikt nie chciał umierać”; OBORNKI: „Gdyby tysiąc klarnetów”; OSTROW Roma: „Twarz zbiega”; SŁONEC: „Fantomas”; OSTRZESZÓW: „Arcylokaj”; PILA Ikar: „Przygody Wernera Holta”; Iskra: „Po kruchym lodzie”; Koral: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; PLESZEW: „Mściciel w masce”; RAWICZ: „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite”; SŁUPCA: „Opowieść znaną Donu”; ŚREM Klubowe: „Car i generał” i „Liliomfi”; SŁONKO: „Statek odpływa o świcie”; ŚRODA: „Pierwsza Bastylla”; SZAMOTUŁY: „Gentleman z Cocody”; TRZCIANKA: „Zagubione kroki”; TUREK: „Złoty samochód”; WAGROWIEC: „Nie zabijaj”; WOLSZTYN: „Miłość blondynki”; WRZEŚNIA: „Weekend w Zurydcoote”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Wyprawa w Góry Hindukusz”.

KONCERTY

PARK KASPRZAKA — godz. 18 Koncert amatorskich chórów m. Poznania.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.

BWA — Arsenal (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Mianowskiego oraz wystawa grupy „Czerwice” — g. 10—18 (do 8. V); Salon PTF (Paderewskiego 7) „Płowy” — fotografie T. Stawujaka — g. 10—19 (do 21. bm.).

Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14—18 (do 25. bm.).

Muzeum Narodowe — „Nabytki i darz 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9—19.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Akwarele, gwasze i oleje na papierze” — Felixa Marii Nowowiejskiego — g. 10—20.

Pawilon Meblowy (Swarzędz) Wrzesińska 28 — dojazd autobusami MPK linii 84 — XXX Wystawa Mebli Współczesnych — g. 8—18 (do 25. bm.).

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — godz. 9—20 (do 30. bm.).

Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112 — sala nr 25 — „Prace uczniów rzemieślniczych” — g. 10—18 (do 25. bm.).

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18) — 8.15 „W ogrodzie latem”; 8.44 „Szkoła Fizyków”; 9 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego; 9.20 Z muzyki klasycznej; 10 Muzyka; 10.20 Mosaika melodii; 10.50 W kręgu muz. romantycznej; 11.40 „Antykwarjat z kurantem”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Konc. rozrywk.; 13.40 Swojskie melodie; 14 „List z Polski”; 14.15 Konc. muz. operowej; 15.05 „Nasze spotkania — NRD”; 15.30 „Spotkanie z H. Warsem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Z radiowej fonoteki; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Większe spotkania”; 19.30 Konc. życzeń; 19.45 „Motowadry”; 20.31 Poeta i

Eksportowy klimat

W Obornickiej Fabryce Mebli

Na początku prezentacji! Przedstawiają mi laureatki „Krytyki” o zgrabnej, smukłej sylwetce, w najmodniejszym obecnie białym kolorze. Wygląda doskonale. „Irena” nieco skromniej, acz nie pozbawiona swego wdzięku i elegancji. Obie cieszą się powodzeniem i to... w kilku krajach.

Wbrew pozorom nie chodzi tu jednak o zalety urody kobiecej, a prezentacja nie odbywa się na konkursie piękności. Chociaż... takie właśnie porównanie wydaje się najtrafniejsze przy oglądaniu najnowszych kompletów obornickiej mebli. Zyskały one sobie wysokie uznanie za granicą, dzięki nowoczesnym sylwetkom, estetyce i funkcjonalności rozwiązań. To również zdecydowało o przyznaniu im najwyższej nagrody: Złotego Medalu w zakończonym niedawno II konkursie „Głosu Wielkopolskiego” — „Wielkopolska dla eksportu”.

W konkursie tym 4 wytwórnie, wchodzące w skład obornickiej fabryki, zaprezentowały co prawda tylko 2 komplety mebli. Są to jednak wyroby o wysokim standardzie, zakontraktowane do sprzedaży za granicą. Głównymi klientami są kraje kapitalistyczne; na pierwszym miejscu znajduje się Szwecja. O rozmachu eksportowym przedsiębiorstwa świadczyć może fakt, że w br. zamierza ono wysłać za granicę 1550 kompletów mebli.

Nie wyczerpuje to jednak możliwości produkcyjnych przedsiębiorstwa, jednego z trzech największych eksporterów polskich mebli. Przeto w pracowniach konstrukcyjnych Ośrodka Meblarskiego rodzą się wciąż nowe, udoskonalone pod względem technologicznym projekty. Każdy z nich przechodzi swoje fazy modelowania, zanim trafi w końcu do seryjnej produkcji. Tu dokonuje się niezbędnego makijażu.

Z doбором odpowiedniego lakieru kłopoty są największe. Trudno bowiem produkować meble o wysokim standardzie nie mając własnego... „chemicznego” zaplecza. Wie trzeba szukać odpowiedniego

kooperanta. Tę rolę spełnia w stosunku do fabryki w Obornikach — Cieszyńska Wytwórnia Farb i Lakierów; produkująca poszukiwane na rynku lakiery kolorowe i tzw. chemoutwardzalne. Nie lepiej wygląda sytuacja pod względem dostaw surowcowych i materiałowych. W tej dziedzinie odczuwa się brak płyt laminowanych, produkowanych przez Wytwórnię „Nida”. Dodatkowo komplikację stwarza fakt, że część wyrobów tej wytwórni jest złej jakości, co spowodowało wstrzymanie zamówienia przez obornicką fabrykę. (Nie przeszkodziło to jednak innemu przedsiębiorstwu wykorzystać „bezpański” surowiec do produkcji mebli przeznaczonych na rynek krajowy.)

To wszakże niektóre tylko przykłady rozlicznych i codziennych prawie trosk obornickiego eksportera. Informując o nich, dyrektor techniczny przedsiębiorstwa — inż. Antoni Radliński z dumą mówi o osiągnięciach. Są one pod wieloma względami imponujące. Obornickie meble słyną bo wiem z wysokiej jakości — mają na swoim koncie 11 znaków Q i 13 „Jedynek”. Nie ustępują też klasą najwyższemu standardowi światowemu, wyznaczonemu obecnie przez duńską firmę „Ikamo” i szwedzką „Bra Bohag”.

Ale też produkcja mebli na eksport jest opłacalna w sensie dewizowym. Decyduje o tym bowiem wzrost cen uzyskiwanych na rynkach zagranicznych, zbliżony do poziomu cen handlowych, płaconych w poszczególnych krajach. Dodatkowym bodźcem do podjęcia eksportowych wysiłków jest również niezbyt skomplikowana technologia wytwarzania. Chociaż i w tej dziedzinie postępy się wyrażają. Trudno sobie bowiem wyobrazić produkcję seryjną bez mechanizacji prac obróbkowych. Toteż większość mebli powstaje dzisiaj systemem fabrycznym. Tym sposobem wykonuje się również meble tzw. secesyjne nie wyłączając ponoć biedermejerowskich.

Jakie są kierunki postępu technicznego w obornickiej fabryce? Z tą stroną zagadnienia zaznajamia mnie główny technolog — inż. Ludomira Osńska. Wędrujemy przez fabryczne hale, wyposażone w urządzenia automatyczne, gdzie są wytwarzane i barwione — a następnie składane — komplety mebli.

— Istotną nowością — mówi inż. Osńska — jest zastosowanie przy montażu taśma ruchoma. Uprawnia ona organizację pracy i zwiększyła jej wydajność. To samo powie, że można o suszarni elementów barwionych i nowej metodzie wykańczania wszystkich płaszczyzn, która przyniosła milionowe oszczędności.

A przecież ambicje inżynierów i robotników obornickiej fabryki sięgają dalej. Chcą obecnie, własnym sumptem, wykonać szereg skomplikowa-

nych urządzeń: ciągów linii obróbkowej. Nie trzeba przy tym wyjaśniać, że przyniesie to nowe oszczędności na kosztach produkcyjnych i przyczyni się do większego zmechanizowania procesów technologicznych.

Jeżeli dodać do tego, że załoga nie myśli poprzestać na uzyskanych dotychczas sukcesach jakościowych, że nie zgłoszono dotychczas pod jej adresem żadnych reklamacji, że istnieje wreszcie, nagromadzony tu podczas konkursu „Wielkopolska dla Eksportu”, spory ładunek emocjonalny — to w sumie otrzymamy korzystny dla eksportu klimat.

Klimat ten trzeba umiejętnie wykorzystywać.

JERZY WALASEK



Fot. — K. Przychodzki



UNIWERSYTET DLA RODZICÓW

LESZNO — W Szkole Podstawowej nr 1 w Lesznie zakończyły się roczne zajęcia Uniwersytetu dla Rodziców, na który uczęszczało 70 rodziców. Na zajęciach omawiano psychologię wychowawczą oraz rozwój psychofizyczny dzieci i młodzieży. (R)

STAŁA SŁUŻBA WETERYNARYJNA

SKOKI — Tutejsza służba weterynaryjna niebawem dozna nowej siedziby. Na ukończeniu jest budynek punktu weterynaryjnego przy ulicy Kamkowej, kosztem ok. ponad miliona zł. Budynek pomieszczy apteczkę, pralnię, suszarnię, łazienkę, poczekalnię, pokój lekarzy, sekretariat, magazyn podręczny oraz dwa mieszkania dla lekarzy weterynarii. Ponadto będzie budynek gospodarczy-zabiegowy z garażem. Nowa siedziba weterynaryjna

„Przypominamy, radzimy” — „Pielegnacja ziemniaków”; 16.30 — PKF; 16.40 — „Zakątki Francji” — film prod. franc.; 16.55 — „Widomości”; 17 — Dla dzieci — film pt. „Nowy”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.40 — Wszelkiego TV — „Kontakty” — z cyklu „W pracowniach polskich uczonych”; 18.10 — „Wieczór z baletem angielskim” — film; 18.50 — „Poznańskie spotkanie”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „O problemach komunikacji”; 20.20 — „Simon i Dalila” — film z serii „Święty”; 21.10 — „Światowid” — magazyn wyd. międzynarod.; 21.40 — „Sześć razy sześć” — film prod. radz.; 22.10 — Magazyn Medyczny; 22.40 — Dziennik.

CZWARTEK: 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci kino „Ptaki”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Jak fotografować latem” odc. V; 17.35 „Medale i detale”; 17.55 Kwadrans zagadek; 18.10 Klub Dobrych Gospodarzy; 18.40 „Tętyda na Skyrson” czyli Impromptu w Wilanowie”; Inscenizacja muzyczna opery Domenico Scarlatti. Transm. z Wilanowa (W-wa); 19.20 Dobranoc i dziennik; 20.05 Kubański program rozrywk.; 20.20 Teatr Sensacji — „Osaczeni” — II odc. z cyklu — „Pocztówka z Buenos Aires”; 21.35 Tatry na sprzedaż; 22 Dziennik.

TV zastrzeża sobie prawo do zmian.

Filharmonia Poznańska wystąpi w Passau (NRF)

Dzisiaj wyjeżdża do NRF orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej wraz z dyrygentami Zdzisławem Szostakiem (kierownik artystyczny) oraz Robertem Satanowskim (dyr. Opery). Zespół zaproszony został na występ podczas XV Festiwalu Kultury Europejskiej w Passau, w Bawarii. Na festiwalach tych co roku prezentują się soliści, zespoły kameralne, teatry oraz każdorazowo jedna orkiestra symfoniczna z zagranicy. Tym razem zaproszenie przypadło Filharmonii Poznańskiej.

Występ poznaniaków zainauguruje Festiwal. Dnia 23 bm., poznańscy filharmonicy zagrają W. Lutosławskiego „Muzykę żałobną”, L. v. Beethovena IV Koncert fortepianowy G-dur (z niemiecką solistką Rosel Schmid) oraz J. Brahmsa I Symfonii c-moll. Koncertem

inauguracyjnym dyrygować będzie R. Satanowski.

Dnia 24 bm. kolejny koncert poznański. Dyryguje Z. Szostak. Solistą jest Zbigniew Słowik — I koncert-mistrz poznańskich symfoniów. Program: W. A. Mozart — Symfonia A-dur K. V. 201, M. Spisak — Andante i Allegro ra skrzypce i orkiestrę smyczkową i L. v. Beethoven — VII Symfonia A-dur.

Trzeci koncert poznańskiej orkiestry odbędzie się 25 bm. pod batutą Waltera Hornsteina (NRF). W programie J. Haydn — Cztery pory roku. Towarzystwem chóru i soliści nie-mieccy.

26 bm. poznański zespół wyruszy w drogę powrotną do kraju. Warto przypomnieć, że jest to już trzeci występ zagraniczny poznańskiej orkiestry symfonicznej po NRD i Rumunii, nie licząc tournée po Francji 30 — osobowego zespołu kameralnego FP.

W lipcu orkiestra ma urlop, w sierpniu zgrupowanie w Wolsztynie, gdzie rozpoczyna się intensywne przygotowania do Konkursów Winiawskiego. Jeszcze w tym roku orkiestra rozpoczyna cykl wyjazdów do różnych miast Polski. Pierwszy — pod koniec sierpnia do Wrocławia na Festiwal Kantatowo — Oratoryjny. (m)

Warty produkcyjne w Międzychodzie

Załoga Międzychodzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego zaciągnęła z okazji VI Kongresu Związków Zawodowych warty produkcyjne i zobowiązała się wykonać w ich ramach dodatkową produkcję wartości 500.000 zł. M. in. postanowiła wyeksportować ponad plan 300 gwintownic do rur za 35.000 zł dewizowych oraz przepracować 300 godzin przy adaptacji obiektu dla Klubu Techniki i Racjonalizacji.

Warto podkreślić, że przedsiębiorstwo to należy do przodujących zakładów w Wielkopolsce. Ostatnio uzyskało ono szandar przechodni za najlepsze wyniki we współzawodnictwie w 1966 r. i zostało wyróżnione przez Prezydium WRN Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (b)

„Skup na medal” Najlepsze GS

1304 pracowników z 1134 punktów gminnych spółdzielni w województwie poznańskim współzawodniczyło o nagrody w konkursie „Skup na medal”, zorganizowanym przez CRS i „Gazetę Chłopską” (obecnie „Dziennik Ludowy”). Miał on na celu polepszenie obsługi rolników we wszystkich punktach skupu. Konkurs się udał. Dzięki pracom społecznym i realizowaniu pomysłów racjonalizatorskich, dokonano wiele ulepszeń.

Komisje powiatowe przydzieliły nagrody wartości blisko 200 tys. zł. pracownikom i zarządom GS. Komisja wojewódzka przy WZGS w Poznaniu wyłoniła trzy najlepsze spółdzielnie: Margonin (pow. Chodzież), Pniewy (pow. Szamotuły) i Gniezno. Najlepsza GS otrzymała samochód „Zuk”, dwie następne nagrody wartości 45 tys. zł.

Ponadto komisja przyznała wyróżnienia gminnym spółdzielniom: Gostyni, Śmigiel (pow. Kościan), Jutrosin (pow. Rawicz), Lipno (pow. Leszno) i Ryczywół (pow. Oborniki) oraz PZGS: Chodzież, Szamotuły, Śrem, Konin, Rawicz i Ostrow. (e-o)

odpowiadamy

Szczepan Frankowski, Sierniki — Specjalnej szlifowni, gdzie by można naostrzyć diament do cięcia szkła w Poznaniu nie ma. (1448)

Bogdan S., pow. Leszno — Trudno podać adresy wszystkich szkół wojskowych. Najlepsze informacje otrzyma Pan w powiatowych sztabach wojskowych i wojskowych komendach rejonowych. (1459)

Kazimierz K., Oborniki — W województwie zielonogórskim zasadnicza Szkoła Ogrodnicza znajduje się w Głogowie, ul. Folvarczana. Przy szkole jest internat. (1333)